

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokotawskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 22.

PRENUMERACJA
 zamiejscowa:
 roczna 32 K, | ówioroczna 8 K — h, | roczna 24 K, | ówioroczna 6 K,
 półroczna 16 K, | miesięczna 2 K 70 h, | półroczna 12 K, | miesięczna 2 K.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują bezpłatnie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokotawskich we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adams (V. de Raetzowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 kwietnia b. r. nadać najmiłosiwiej radcy Dworu w galicyjskiej państwowej służbie budowniczey, Romanowi Ingardenowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. zamianować najmiłosiwiej radcę wyższego sądu krajowego, w sądzie krajowym wyższym we Lwowie, Józefa Swaryczewskiego, radcą Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 kwietnia b. r. nadać najmiłosiwiej prowadzącemu księgi gruntowe w Samborze, Sylwestrowi Des Loges, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora ksiąg gruntowych.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie elewa górniczego, Wincentego Janusza, adjunktem górniczym w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 maja.

Delegacye.

Z Delegacyi austriackiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacyi austriackiej w dalszym ciągu obrad nad prowizoryum budżetowym, po del. Nemecu zabral głos del. Klofacz i wywoził, że tylko dzięki sojuszowi z Niemcami, Austro-Węgry znalazły się w niebezpiecznym prądzie polityki międzynarodowej. Pod względem gospodarczym sojusz ten — zdaniem mowcy — przynosił tylko straty, nigdy zysków. Z dzisiejszą swą polityką anti-słowiańską Austro-Węgry nie mogą zdobyć sympatyj na Bałkanie. Co do stosunków z Rosyją, wytykał mowca wzajemne aresztowania poddanych. Dalej protestował del. Klofacz przeciwko wydalaniu obywateli austriackich z Prus, przy czem powiedział, że póki Austria nie zacznie polityki odwetu, póty nie można oczekiwać, by noty jej miały jakąś wagę w Berlinie.

Del. Spinciez w części po chorwacku, w części po niemiecku wywoził, że naród chorwacki najbardziej ucierpiał z powodu dualizmu i trójprzymierza. Mowca przedstawił szczegółowo kwestyę chorwacką, przy czem postępowanie bana Cuvaja nazwał aktem samowoli i zemsty hr. Khuena wobec Chorwacy. Jako szczegół charakterystyczny podał del. Spinciez, że nawet przemówienia delegacyjne zostały w chorwackich dziennikach skonfiskowane. Wkońcu żądał, by raz już kres położono gospodarce bana Cuvaja.

Del. Lecher wyraził zadowolenie z powodu osnowy *exposé* hr. Berchtolda zwłaszcza z tego powodu, że owiane jest ideą pokoju i ujawnia należyta ocenę sojuszu z Niemcami.

Del. Kramarz oświadczył, że niema przeszkód konstytucyjnych, by po załatwie-

niu prowizoryum budżetowego przystąpić do obrad nad normalnym budżetem. Mowca zgadza się na konserwatywną politykę pokojową *exposé* i należyte ocenia znaczenie trójprzymierza, koniecznego w obecnej konstelacyi, lecz ostrzega przed przesadą. Co do stosunku do władz zauważył mowca, że mniej fortów nad granicą byłoby lepszym dowodem miłości pokoju. Dalej wyraził mowca nadzieję, że dyplomacya potrafi wstrzymać Włochy od forsowania Dardaneli, albowiem pojawienie się okrętów włoskich przed Konstantynopolem oznaczałoby nieuniknioną wojnę europejską. Stosunek do Rosyji nazywa mowca najważniejszą sprawą polityki zagranicznej, od niego zawiśł spokój. Uplynie jeszcze wiele czasu, zanim zniknie w Rosyji niedowierzanie wobec Austrii, trwające od r. 1854. Del. Kramarz przypomniał tu politykę w Galicyi i traktowanie starorusinów, przy czem potępił antysłowiańską politykę na północy i południu. Jeśli przystępuje się do reform wojskowych, należałoby w pełni uwzględnić narodowe uczucia i językowe żądania rozmaitych narodów.

Del. Stapiński omawiał kwestyę emigracyi. Idzie o sprawę, która obchodzi miliony obywateli Państwa, jakkolwiek nie można przezywać, że wskutek emigracyi zmniejsza się bilans bierny, gdyż corocznie napływają do Austrii setki milionów z emigracyi. Należy w interesie Państwa sprawę tę raz uporządkować, a to tembardziej, że emigracya otwiera dla Państwa bogate pole zbytu wśród emigrantów i dla eksportu. Wskazując na uporządkowane stosunki wychodźcze we Włoszech i w Szwajcaryi, które mogą być wzorem, domagał się mowca wydania ustawy emigracyjnej. Z tego też powodu należy zorganizować odpowiednio kwestyę konsularną, należy w urzędach konsularnych państw imigracyjnych ustanowić urzędników, ukwalifikowanych językowo, którzy mogliby porozumiewać się z chłopem polskim i ruskim. Mowca żądał z kolei utworzenia biura imigracyjnego w Nowym Jorku, które służyłoby wychodźcom radą także w sprawach prawnych. Sprawa ta w obecnych czasach jest tem ważniejszą, że Stany zamierzają ograniczyć imigracyę. P. Minister wojny powi-

nien łagodniej stosować przepisy wojskowe wobec wychodźców. Delegat omawiał następnie sprawę stosunku do Niemiec. Trudno jest — powiada mowca — popierać dziś politykę sojuszu z państwem, które przesładuje setki tysięcy Polaków, jak jakich chińskich kulisów.

P. Minister wojny odpowiadał na interpelacyę del. Langenhada w sprawie małego uwzględnienia żeglugi powietrznej przez Zarząd wojskowy.

Na tem obrady przerwano. Dzisiaj po południu ciąg ich dalszy.

Z Delegacyi węgierskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Delegacyi węgierskiej w dalszym ciągu rozpraw nad prowizoryum budżetowym, oświadczył się del. Apponyi przeciw prowizoryum i ubolewał, że nie odroczone obrad Delegacyi, aby potem od razu uchwalić normalny budżet. Mowca wezwał P. Ministra wojny, który zdaniem hr. Apponyego swem postępowaniem w sprawie węgierskiej rezolucyi wytworzył nadzwyczaj drażliwą sytuacyę, aby stanowczo oświadczył, iż wstrzyma się od wszelkiego mieszania się do spraw polityki węgierskiej. Wprawdzie rezolucyę Desyego uważa mowca za uzasadnioną, prosi jednak tego delegata by cofnął ją z tych samych przyczyn, które przytoczył del. hr. Tisza. Mowca zaprotestował dalej przeciw mieszaniu się parlamentu i Rządu austriackiego oraz Delegacyi austriackiej do sprawy Chorwacy. Polemizował też z prawno-państwowymi wywodami wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego, którego zresztą wielkie doświadczenie i wyszkolenie parlamentarne mowca wysoko ceni.

Del. Rossenberg (p. pracy) utrzymywał, że sfery austriackie pod pozorem wymagań strategicznych starają się zastosować drogi i inne linie komunikacyjne w Bośni do potrzeb Austrii. Byłoby zdaniem mowcy najlepiej, gdyby Węgry budowały te koleje, które są doniosłe dla Węgier, Austria zaś te drogi, które mają dla Austrii znaczenie; Bośnia zaś niechaj swoje koleje lokalne buduje własnym kosztem.

Del. Bakonyi (p. Justa) przyłączył

48)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

XI.

(Dokończenie).

— Wyłuskałem go był — prawi doktor — z ręki zdradzieckich okrutnego zbroja, gdzieby już niechybnie zepsiał na nice, świata bożego nie oglądając. A czyniłem to z wielkiej pracy i zachodu wydatkiem na prośbę paniej nad podziw urodziwej, którą raz jednego w dziwnych zaiste kolejach na drodze żywota napotkał. Niedomagała nieboga. Melankolia ją naszała okrutna, że już demencya mało nie gorzej być się widziała.

Kurowałem ją długo, wszelako bez skutku, ile że i china moja nie tu nie miała do czynienia. Tedy mówię: męża, którego porwano, onej niewieście przywiode. Jakem rzekł, spełniłem. Już zatem wszystko, zda się, ku dobremu końcowi szło po myśli, bo choć on nieboraczek niektóre śluby uczyniwszy, a może też niejakię wstręty jako mąż osobliwej czystości, mając, do małżonki się nawrócić wzbraniał, przez tuszyłem, iż k' temu za czasem snadnie nakłonić się zezwoli. Wszelako zaszlim w odwieczny do Delpacego, jako obyczaj był, na wina skłenicy, humor ukrzepić, a dobrego pomyslenia przymnożyć, aliści słyszym jako zgraja czarownicy pławić się zbiera. Uważamy lepiej, a to właśnie o małżonce pana Trzaskowej, rzecz idzie. Mówią:

z szatanem towarzystwo trzyma, z żydami się po hebrajsku namawia.

Wiem ci ja, choć i pletliwe wieści takie — rzecz niebezpieczna i ku nieprzychylnym zgoda może wieść przypadkiem. Tedy co tehu do niej poskoczył, do domku, kędy, jakom znał, z dziadem swoim, starym kupcem lwowskim, na onego męża swego oczekiwała.

Od sześciu miesięcy ją nie widział. Niestety melankolia, czy zgoda demencya progressus wielki uczyniła i aż nazbyt niedobre pozory po sobie dawa. Iście prawie obsesya uparta być się widzi.

Żle, mówię do dziada. Jachać wam panie z wnuczka z miasta by najpilniej, bowiem wieści niepodobne, głupota a ciemność pospółstwa przedzie, toż, nieszczęście przydarzyć się może niemałe.

Zaledwim jeno powiedzieć to zdołał, aliści tumult się czyni w ulicy okrutny i przez drzwi i okna wali zgraja ze świstaniem, krzykaniem, trzaskaniem oręza.

Na wodę z ciotą!...

W przodku się niesie Włoch gebaty, którego przy winie u Delpacego widział, a który, ktoby był, wiedziałem przecie z opowieści starego Malchra. Biała owiej panie nadobnej! Ten rapierem gołym macha, a pokrzykuje. Wszelako nie wyjdzie jedno mgwienie oka już leży trupem, nożem od Malchra pod gardziel ugodzon.

Cofną się drudzy przed dziadem straszliwym, który niby ryś rozjuszony ostrymi pazurami zagraża. Przecz niedługo to trwało. Po chwili niektórej wedrą się kupą ogromną, toż śmiejeją natrą.

Padł stary pod pięściami drabów wiela, a jeżeli w krwie z onych nożem utoczywszy, tedy nie wiele, bowiem, widno było jako się chęci wszelakiej do czynu zbył, owego Włocha ubiwszy.

Tedy do niewiasty się drą, która w bieli, jak marmurowa figura bogini cicho stoi. Pierwszy ręką ku złotym jej kosom sięgnął, jakom widział, konsul znaczny i bogacz pan Jorg Szylling.

Kat on był na białogłowy okrutny, ile że, mówią, doma rogal wierutny.

— Zasię! — ktoś krzyknie wielkim głosem.

Pojrzę — a to pan Trzaska, by z pod ziemi wyrósł, a do ręki obuszek jakowś mi-sterny wyrwał.

— Zasię! — krzyknął i machnął raz i ona głowę, by melunczkę łysą na dwoje rozszczępił.

Co się potem dzieć miało, nie pomnę, bom sam w tumulecie między oczy dobrze wziął i przytomności zbył do cna.

Skorom się ocknął, z owymi nieboszczykami, to jest z Włochem, starym Malchrem i Jorgiem Szyllingiem, na ziemi-m pospołu cicho leżał. W izbie ceklarz jeno jeden z albardą wachtę przy drzwiach trzymał. Zebrałem się, jako móż z ziemi, a ów to widząc albardę precz cisnie i znak krzyża na piersiach kładąc z krzykiem okrutnym pomyka.

Wtędym się wolno na świat Boży wywlokł. Wszelako nie bardzo wiedząc jakowym końcem sprawy isć mogą, kęś czasu ludzom miejskim w oczym nie laź.

Aże oto słyszę: Trzaskę sądzą. Okrutna była przeciw niemu zawziętość na ławie, ileże nie pospolitaka byle jakiego, a kupca i konsula panowie mścić mieli. Toż miast główczyzny, jako z prawa należało, od zabójcy wziąć, na gardło mu wecale następują.

Tako też zasądzono.

Przeciem i tu sposób znalazł — powiada doktor — przecie prawa po to piszą, aby je mądry dokoła obchodził. Wiedziałem jako

magister justitiae przywilej ma, wskazanego na śmierć na pomocnika sobie u pospółstwa na egzekucyi zbranego wyprosić. Tedy pachotka dla bezpieczeństwa wzięwszy, do onegom się wybrał z podarkiem.

Niezły był człowiek magister justitiae, w onym czasie przystępny i zaiste nienazbyt krwie cheiwy. Doma kędy na kominie płonął ogieniaszek wesoły, popijał mistrz piwo i z chłopięty swemi mile kuglował. Było tego drobiazgu niemało, które mu się rąk i nóg czepiało, a po głowie laziło.

Snadnie dał się pan kat k' rzeczy nakłonić, ile że podarek był zgoda nie mały, bo owo całych złotych czerwonych dziesięć i to wagi najslusniejszej wypłaciłem, a wdy mu wedle wielkierza by najlaciej udziałać to się godziło.

Pomnę — powiadał ojciec Bonifacy — że kiedy wraz doktor Łukasz opowieść w ten sens zapieczętował, damy jedna przez drugą jeły rozpytywać, coby zaś z oną niewiastą o czary pomawiana zejść miało.

Znikła.
 W mieście pospółstwo mniemało jako ją szatan, z którym jakoby w zmwowie był miała, żywą i zdrową z tumultu wyniosł. Toż inszy kłął się, iż na własne oczy widział niewiastę przez komin na ożogu pędzącą.

Bajki dla głupich ludzi, których i po nasze czasy po świecie nie braknie.

Prawdą atoli jest, że onej nocy mistrz Stanisław z cechu malarskiego, który się był z Kaską starą wdową ożenił, przysł... i tyle go i widziano.

KONIEC.

się do uznania, wyrażonego przez dotychczasowych mówców hr. Berchtoldowi.

Del. Franciszek Nagy (partya pracy) stwierdził, że uznanie dla hr. Berchtolda jest jednym z nich.

Potem przemawiał premier dr. Lukacs uzasadniając legalność obecnej sesji delegacyjnej.

Po przemówieniach Mezőffyego, Bakonyiego i Desy'ego oraz po wyjaśnieniach szefów sekcji Taloczy'ego i Wickenberga P. Min. spraw zagranicznych hr. Berchtold w języku węgierskim wyraził radość z powodu, że Delegacye godzą się z zasadami jego polityki, co dodaje mu siły do dalszego konsekwentnego jej prowadzenia.

Prowizoryum budżetowe przyjęto. Następne posiedzenie Delegacji węgierskiej odbędzie się po nadejściu *nuntium* z Delegacji austriackiej.

Awans majowy w c. k. obronie krajowej.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej ogłasza:

Generalami porucznikami zamianowani general-majorowie: Artur Winkler, komendant 22 dywizji piechoty obrony kraj.; Franciszek Georgi, komendant 13 dywizji piechoty obr. kraj. i Alfred hr. Zedwitz, komendant 45 dywizji piechoty obr. kraj.

General-majorami zamianowani pułkownicy: Ignacy Schmidt, nadkompletowy w 17 pp., komendant 44 brygady piechoty obr. kraj.; August Hajek, nadkompletowy w 5 pp., komendant 51 brygady piechoty obr. kraj.; Rudolf Krauszler, nadkompletowy w 6 p. uł., komendant 2 brygady kawalerii.

Pułkownikami zamianowani w pułkach piechoty podpułkownicy: Edmund Lober z 17 przy równoczesnym zamianowaniu go komendantem tego pułku, Sylwester Lukanović z 32 przy równoczesnym zamianowaniu go komendantem tego pułku; w etacie oficerów dla służby lokalnej podpułkownik Józef Novotny, nadkompletowy w 36, komendant magazynu mundurów obr. krajowej.

Podpułkownikami zamianowani w pułkach piechoty majorowie: Emil Bóbrlik 34, Adolf Flecker 20, Wilibald Sauer 32, Franciszek Kraliček 18, Wacław Kreuz 33, Adolf Freyschlag 34, Maurycy Löwenstein 17, Kamil Pekarek 36, Ludwik Zwada 33; w pułkach kawalerii: Emil Dolezal 2 p. uł.

Majorami zamianowani w pułkach piechoty kapitanowie: Hugo Reichel 18, Rajmund Hirmer z 31 w 22, Maksymilian Kispert z 20 w 3, Aleksander Meister 32, Wojciech Schranz z 16 w 7, Franciszek Paulik 19, Jodok Bezeljak z 21 w 34, Juliusz Penecke z 1 w 17, Juliusz Waldek z 33 w

37, Franciszek Alt z 2 w 33, Franciszek Heilinger z 22 w 16; w etacie oficerów dla służby lokalnej: Bronisław Mierka, nadkompletowy w 35, przy równoczesnym zamianowaniu go referentem dla spraw obrony uzupełniającej w oddziale wojskowym grupy obr. kraj. komendy XI. korpusu; Jan Hovorka, nadkompletowy w 16, w powiatowej komendzie pospolitego ruszenia nr. 16 w Krakowie; Antoni Knauf, nadkompletowy w 17, w powiatowej komendzie pospolitego ruszenia nr. 17 w Rzeszowie.

Kapitanami zamianowani w pułkach piechoty porucznicy: Wacław Mazurek 18, Franciszek Hlawitschka 35, Jan Hohl 34, Leopold Mayer 18, Rudolf Krihan z 7 w 19, Henryk Köfler 22, Celestyn Sommer 20, Zenon Drzymalik 18, Józef Schönauer 34, Feliks Angerer 32, Otto Winkler 16, Wacław Petříček 36, Herman Zadra 16, Teodor Groh 16, Ignacy Stefaniów 35, Karol Ris 34, Ferdynand Goll 32, Rudolf Lang 36, Władysław Pieniżek i Ludwik Łabęcki 35, Bruno Schaffer 34, August Stöger 31, Teodor Hruška 17, Karol Kritsch 34.

Podporucznikami zamianowanymi w pułkach piechoty chorążymi: Józef Frosch 22.

Rotmistrzami zamianowanymi w pułkach kawalerii porucznicy: Zygmunt Bartmański z 3 uł. w 6 uł., Wawrzyniec Łobaczewski 1 uł.

Kapitanami zamianowanymi w artylerii porucznicy: Karol Schütcker, nadkompletowy w 1 p. dział polnych, przydzielony do 21 dyw. haubic polnych obr. kraj. i Wiktor Tammert, nadkompletowy w 1 p. haubic polnych, przydzielony do 44 dyw. haubic polnych obr. kraj.

Porucznikiem zamianowany w etacie oficerów dla służby lokalnej podporucznik Wilhelm Mann, nadkompletowy w 32, oficer administracyjny w powiatowej komendzie pospolitego ruszenia w Nowym Sączu.

Porucznikiem-oficerem prowiantowym zamianowany podporucznik oficer prowiantowy Antoni Kruszelnicki 3 p. uł.

Podporucznikami-oficerami prowiantowymi zamianowani zastępcy oficerów prowiantowych: Franciszek Snop 33 pp., Józef Wolf 18 pp.

Porucznikami rezerwowymi zamianowani rezerwowi podporucznicy: Miłostaw Kovař i dr. Karol Müller 3 p. uł.

Lekarzami sztabowymi zamianowani lekarze pułkowi: dr. Feliks Hahn 35 pp., dr. Leon Blünder, komendant szpitala obr. kraj. w Jarosławiu, dr. Artur Kreutz, komendant szpitala obr. kraj. w Cieszynie, dr. Szymon Halpern, nadkompletowy w 16 pp., szef lekarski uzupełniającej komendy obr. kraj. nr. 16 w Krakowie, dr. Leon Dem 20.

Lekarzami pułkowymi zamianowani starsi lekarze: dr. Dawid Jurkiewicz 17 pp. i dr. Tadeusz Kolański 37 pp.

Starszymi lekarzami zamianowanymi asystentami: dr. Adam Maciej 17 pp. i dr. Abraham Preissmann 34 pp.

Porucznikiem rachunkowym zamianowany podporucznik rachunkowy Emil Karpietz z 22 w 36 pp.

Podporucznikiem rachunkowym zamianowany sierżant rachunkowy Leon Rosenheck z 19 w 22 pp.

Starszym intendentem I. klasy zamianowany starszy intendent II. klasy Michał Schmidl, szef intendenty komendy obr. kraj. Krakowie.

Podintendentem zamianowany kapitan Karol Jechl z 24 pp. w intendturze komendy obr. kraj. we Lwowie.

W żandarmerii zamianowani zostali: pułkownikiem podpułkownik Emil Wiśniewski, komendant kraj. komendy żandarmerii nr. 10; podpułkownikiem, major Waleryan Mossoczy z kraj. komendy żandarmerii nr. 5 we Lwowie; majorami rotmistrzami porucznicy: Jakob Jaskiewicz z kraj. komendy nr. 13 w Czerniowcach i Ernest Mayer z kraj. komendy żandarmerii nr. 5 we Lwowie; porucznikami podporucznicy: Antoni Beringer z kraj. komendy nr. 5, Andrzej Lusum z kraj. komendy żandarmerii nr. 13, Rudolf Popper, Bruno Baduszek i Józef Gaube z kraj. komendy żandarmerii nr. 5; porucznikami rachunkowymi podporucznicy rachunkowi: Antoni Stein i Karol Wiñar z kraj. komendy żandarmerii nr. 5 we Lwowie; podporucznikami rachunkowymi komendantami posterunków tytularni wachmistrze: Jan Simana z kraj. komendy żandarmerii nr. 5, Jarosław Šedivy z kraj. komendy żandarmerii nr. 2 w takiejże komendzie nr. 5 i Michał Michailiuc z kraj. komendy żandarmerii nr. 13 w Czerniowcach w kraj. komendzie żandarmerii nr. 5 we Lwowie.

Ameryka przeciw imigracji.

Senator Simmons złożył kongresowi amerykańskiemu wniosek, domagający się wydania w drodze ustawodawczej przepisu, ażeby od każdego, przybywającego do Stanów Zjednoczonych emigranta, żądano obowiązkowo złożenia dowodu, że umie czytać i pisać. Na stacyach imigracyjnych, zgodnie z wnioskiem, wszyscy przybywający z Europy cudzoziemcy poddawać się będą musieli egzaminowi i na terytorium amerykańskie dopuszczeni będą z pułkownikami, którzy w ojczystym języku swoim odczytać będą umieli 25 wyrazów konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Ten wniosek senatora Simmons'a jest echem dawno już zorganizowanej kampanii przeciwko groźnemu dla Stanów Zjednoczonych charakterowi imigracji dzisiejszej do Ameryki. Naturalny ekonomiczny wzrost państwa — dowodzą przywódcy ruchu tego — nie jest wstanie nadążyć za imigracją ostatnich 10 lat i następstwem sztucznego na-

plywu ludności jest wypieranie rdzennych robotników amerykańskich z całego szeregu gałęzi przemysłu (kopalnie, prace przy budowie kanałów i tunelów, przemysł włóknisty i t. d.), gdzie imigranci ofiarowują pracę swoją za połowę ceny. Wpływa to jednocześnie na obniżenie się wartości produktów, co bardzo szkodliwie odbija się na rynku amerykańskim.

I odpowiednio do wywodów powyższych powstał cały szereg projektów uregulowania imigracji. Komisya kongresu, która w ciągu trzech lat badała ze stanowiska teoretycznego kwestyę imigracji, proponuje zwiększyć znacznie sumę pieniędzy, żądanych obecnie od imigranta, przy wjeździe jego na terytorium amerykańskie (dziś imigrant posiadać winien przy sobie w chwili wylądowania co najmniej 100 mk.), dalej nie dopuszczać wcale osób, nie posiadających znajomości jakiegokolwiek rzemiosła i wreszcie zorganizować specjalne biuro, którego zadaniem byłby równomierny podział imigrantów między poszczególne Stany, co zapobiegłoby gromadzeniu się ich w wielkich ogniskach przemysłowych.

Zarządzający stacją imigracyjną w Nowym Jorku, mr. Williams, któremu niejednokrotnie zarzucono zbyt surowe obchodzenie się z imigrantami, wystąpił z innym projektem. Radzi on domagać się od imigrantów zadośćuczynienia tym warunkom, które posiadać powinien obywatel amerykański przy wstępowaniu do służby wojskowej. W ten sposób Stany Zjednoczone uwolnią się, zdaniem jego, od kalek i słabowitych poszukiwaczy złota za oceanem.

Wszystko to na razie są jednak projekty tylko, z których największe widoki powodzenia ma proponowany przez senatora Simmons'a. W ciągu 10-lecia od roku 1901 do 1910 zwiększyła imigracya ludność Stanów Zjednoczonych o 1,499,431 mieszkańców. Na owe półtora miliona złożyło się: 704 405 żydów, 433 361 Polaków, 129 620 Finlandczyków, 151 515 Litwinów i 80 600 Rusinów. Z danych na rok 1907 co do posiadanej przez wychodźców umiejętności pisania i czytania, okazuje się, że w roku tym umiało pisać i czytać w ojczystym języku 78.7 proc. żydów, 58.2 proc. Rosyan i 32.8 proc. Polaków.

Enver bey.

Major Enver bey, przedcześnie uśmiecony naczelny komendant siły zbrojnej tureckiej na afrykańskiej widowni wojny, nadesłał do przyjaciół listy, z których pisma niemieckie podają obszerny wyciąg.

Enver bey gorące oddaje pochwały Arabom. W ciągu trzech miesięcy powiększyli oni jego szeregi o 20.000 żołnierzy, skarb zaś turecki wydał w tym czasie nie więcej nad 15.000 tur. ft., gdy cotygodniowe wy-

48)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Część pierwsza.

XX.

(Ciąg dalszy).

Służący zdjął czapkę.

— Przepraszam panienkę, ale nikt z nim sobie rady nie da. Nie słucha nikogo... Parę dni temu uciekł za pastuchem i cud prawdziwy, że nie spadł z Guildo, jak jego mama; przedwczoraj wlaź do stawów, żeby zbierać kwiaty: wtedy właśnie poczęstowano go tym szturchańcem... Jeżeli pani myśli, że jego mama by go nie karała! A w każdym razie, panienka daruje, ale to złe nasienie, które lepiej było zostawić w Paryżu... Zresztą wiem, że to z życzliwości dla biednej Naic...

Emelina łzę ukradkiem otarła i wyrzekła dość spokojnie:

— Nie przeczę, że to dziecko ma trudny charakter, ale będzie się go wychowywać za pomocą łagodności, a nie brutalnie. Wzięłam go pod swoją opiekę, jestem za niego odpowiedzialna i żądam, aby słuchano moich rozkazów. Na ten koniec!

Oddała służącego ruchem rozkazującym. A potem zawołała Marka.

— Chodź mnie pocałować mój mały przyjacielu!... Nie?... Nie chcesz?... A przecież wiesz, że ja nie złego ci nigdy nie robię?... No, chodź!...

Błagała prawie, pod drwiącym spojrzeniem brata. Malec oparł się łokciami o obramowanie studni i małą swoją, stanowiącą

główką kiwał, że „nie, nie! nie przyjdzie!”

— Ktośby myślał, że masz czas do stracenia dzisiaj! — rzekł Arnold, zapalając papierosa — doprawdy, pytam się, czemu do tego stopnia interesujesz się tym malcem? Co do mnie, zostawiłbym go na jego pensyi w Paryżu... Zresztą, jeżeli chcesz? Pójdę ci go sprowadzić.

Podszedł szybko i gwałtownie położył rękę na ramieniu Marka; lecz chłopak przewidział tę napaść: skurczył się, wywinął i zemknął, wydając tryumfalny okrzyk.

— Nie będzie mnie miał! nie będzie mnie miał ten pan! Ta pani także!

Arnold wrócił do siostry.

— A co, ładna wdzięczność za twoje poświęcenie?... Jak sobie pomysłę, że pierwszego wieczora posadziłaś go z nami razem do stołu przy obiedzie!

Ze zmienioną twarzą i oczami spuszczone do ziemi, Emelina czyniła widoczne wysiłki, aby powściągnąć wzruszenie, aby nie przemówić, ponieważ prawdy wyznać nie mogła.

— A to wszystko dlatego, — gderał Arnold — że ta wariatka Naic wmowiła w ciebie, że jest do ciebie przywiązana...

— Zapominasz, że jest mleczną siostrą mego przyszłego męża

— W takim razie Rajmund powinien był wziąć do siebie tego smarkacza.

— Czyż to było możliwe z baronową de Kermeric, która właśnie za to znienawidziła biedną Annaic? Dziecko nie byłoby tam dobrze traktowane; a przecież obowiązek nakazywał nam, żebyśmy mu rodziców zastąpili... Zrobiłam przyjemność Rajmundowi zająwszy się tem dzieckiem osobiście i jestem z tego bardzo zadowolona. Proszę ciebie Arnoldzie, nie dokuczaj mi tem już więcej, nie krytykuj.

— Dobrze, moja kochana, tembardziej, że już bardzo niedługo zostaniesz panią de Kermeric, a wtedy, tylko twój mąż będzie miał prawo ciebie krytykować. A jeżeli bę-

dziecie w zgodzie co do tego przedmiotu... Ale wierzą mi, moja siostrze, że ten wieśniak wypowiedział złote słowa: nie wychowuje się na księcia syna takiej Naic, to tylko prosty wieśniak i para dobrych klapsów zawsze bywa najlepszym systemem wychowawczym dla chłopów. Utrzymujesz, że twoja teściowa nie zechce go mieć u siebie; widzisz, że tutaj także znoszą go tylko ze względu na ciebie. Odesłaj go więc do Paryża, a płacąc kosztą wychowania, spełnisz a raczej spełnicie oboje z Rajmundem to, co uważacie, że macie obowiązek zrobić dla wywdzięczenia się dawnej służącej. Obowiązek ten będzie dość ciężki, jeżeli można wierzyć temu, co telegrafują z Paryża.

— Mój Boże! — zawołała Emelina z boleścią. — Ale nie miałeś dotychczas potwierdzenia?

— Przepraszam...

— Miałeś mi powiedzieć zaraz po twoim powrocie, dziś w nocy...

— Wchodziłem do twego pokoju; spałaś doskonale i dalszóg byłaś bardzo ładna, śniąc zapewne o swoim przyszłym szczęściu... Nie chciałem ciebie budzić; zawsze jest dość czasu dowiedzieć się o czemś nieprzyjemnym.

— A zatem... żyje?

— Ach! tysiąc razy lepiej byłoby dla niej i dla nas, żeby była stanowczo opuściła tę dolinę! Otóż Rajmund i ja, pojechaliśmy wczoraj wieczorem do Saint-Malo zobaczyć się z komisarzem policyi i rzeczywiście się pokazało, że pierwsza depesza miała zupełną słuszność. Naic ukazała się wśród nocy w zakładzie Marka, przy ulicy Nollet. Była z gołą głową, a ubranie miała na sobie potargane; oddech jej był gorączkowy, a oczy błędne...

— I cóż mówiła?

— Nie. Nie dała żadnych wyjaśnień... Nie chciała odpowiadać na żadne pytania. Co robiła od chwili swego zniknięcia?... Gdzie żyła?... W czyje ręce wpadła?... Dreszcz mnie przechodzi, myśląc o tem...

— Biedna dziewczyna!... Ach! to za-truwa prawie moje szczęście. Ale co z nią potem się stało? Te stare panny mogły być ją zatrzymały...

— Nie śmiały... Obłąkana, pojmujeś!... Myślały, że wróci do swego mieszkania i wtedy łatwo będzie ją pochwycić... Ale nigdy nie można przewidzieć, co zamierza osoba dotknięta obłądkiem. Naic, w chwili, gdy miała wracać do domu, zmieniła zdanie. Czy się domyśliła, że będą próbować ją pochwycić? W każdym razie, uciekła!...

— Gdzież ona może być, mój Boże!

— Co byś powiedziała, gdybyś ją ujrzała nagle, podczas ceremonii, dopuszczającą się jakiegoś wybryku?

— Więć jest tutaj?

— Nie można wiedzieć na pewno. Ale według dorywczego dochodzenia, uczynionego w Paryżu, podobno, że widziano ostatniej nocy w sali dworca kolei Saint-Lazare kobietę w bardzo zaniedbanym stroju, odpowiadającą pod każdym względem rysopisowi kobiety, która wczoraj wieczorem wysiadła w Saint-Malo z pociągu z Paryża. Na szczęście władze są uprzedzone...

— Władze? — zawołała Emelina w przerażeniu.

— Och! uspokój się; obejdą się z nią łagodnie, ale w każdym razie trzeba ją zamknąć w domu zdrowia.

— Co za nieszczęście!... Niema więc radości bez skazy?...

— Cóż chcesz? — rzekł Arnold z ruchem lekceważącym. — Ale czy nie myślisz zacząć się ubierać?

— Owszem, owszem, mam czas.

Emelina została sama i gdy brat oddalił się w stronę pałacu, ona zbliżyła się wtedy do małego Marka, który siedząc na ziemi, układał sobie babki z błota leżącego wokoło studni. Nie poruszył się wcale i pozwoił się pocałować we włosy, nawet nie patrząc na tę, która go pieściła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

datki skarbu włoskiego na sam tylko węgiel dla floty wynoszą przeszło 20.000 tur. ft.

Moje położenie, pisze turecki komendant, znacznie się polepszyło w ostatnich czasach. Dostałem nowe zastępy żołnierzy, nowe zapasy broni i amunicji. Pomimo wojny panuje w głębi kraju spokój i porządek. Maszynerya administracji cywilnej funkcjonuje prawidłowo. Rząd — to znaczy: ja — pisze Enver bey — nie pomija żadnej sposobności, by zmanifestować swą siłę, ale przed użyciem postrachu stara się łagodnością i sprawiedliwością jednać sobie ludność. Arabi cieszą się wojną, ponieważ zawdzięczają jej zjednoczenie pod zwierzchnictwem kalifa. Na śmierć idą z pieśnią na ustach, a nieraz zdarza się, że obok mężów walczą kobiety z najmniejszym zapałem.

Aby zapewnić sobie aprowizację, musiałem powołać do życia targi. — Specjalnie agenci, wyposażeni w odpowiednie fundusze, starają się o dowóz produktów surowych i o utrzymanie ich ceny na odpowiednim poziomie. Jest to zapewne rzeczą niewygodną, że drogi wiodące ku wybrzeżom, są zamknięte, pozostają mi jednak dawne drogi rzymskie wewnątrz kraju. Prowadzą one od granicy egipskiej do tunetańskiej, a nadto mają liczne rozgałęzienia; między innymi jedna z odnóg wiedzie do Trypolis. Co 25 klm. znajdują karawany studnie, a często nawet i drogowskazy — wszystko to ślady Rzymian, ich dzieło.

Apro wizacja jest obecnie tak dokładnie zorganizowana, że wszystkie jej nici zbiegające się w mojej ręce, mogłem poruczyć komu innemu. Mam zresztą pod dostatkiem roboty zajmując się wyłącznie operacjami wojennymi, zarządaniem cywilnym, a także sprawami politycznymi. Anglicy sprawują mi wiele trudności, przeszkadzając komunikacji pomiędzy Trypolitanią, a Egiptem — pomimo tego jednak muszę dawać sobie radę i daję.

Połączenie telegraficzne istnieje pomiędzy główną kwaterą a Tunisem i Egiptem, tą też tylko drogą porozumiewać się można z Konstantynopolem.

Enver beja doszła już wiadomość o pogłosce, śmierć jego zwiastującej. Przypuszcza on, że włosi padli ofiarą mistyfikacji. Mianowicie któryś z krajowców, licząc zapewne na sutą nagrodę, przyniesił mu ową wiadomość do obozu włoskiego, a dla większego jeszcze uprawdopodobnienia wyposażył ją zmyślnymi szczegółami, które istotnie bajce nadawały cechę wiarygodności.

Głowy mej, pisze z tego powodu Enver bej, tak tania nie położę. Gdybym zresztą nawet poległ, w czem zresztą niema nic nieprawdopodobnego, sytuacji wojennej to nie zmienię. Wyształeni bowiem dokoła siebie zastęp dzielnych oficerów, którzy i bezemnie poprowadzą dalej moje dzieło.

KRONIKA.

Lwów, 3 maja.

Kalendarz.

Sobota (4 maja):

Floryana. — Wnieścystawa. — Januaria.

Wschód słońca o godzinie 3 58 rano, zachód słońca o godzinie 6 43 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 stopni C.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszy: Jana Krupińskiego w Samborze do Przemysła, Ludwika Dellera w Sądowej Wiszni do Sambora i Maryana Głazarewicza w Cieszanowie do Sądowej Wiszni, oraz zamianował kandydata notaryalnego Teodora Kasparka, notaryuszem w Żurawnie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mikołaj Jan Marynowski rodem z Nowego Wiśnicza w Galicji, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **3 Maja.** Uroczystości 3 Maja rozpoczęły się wczoraj. Wieczorem odbył się w wielkiej sali ratuszowej uroczysty obchód, na który przybyło mnóstwo ludzi ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Piękny, głęboko pomyślany wykład o Hugonie Kołłątaju, jako współtwórcy Konstytucji Trzeciego Maja, o organizatorze i budzieliu narodu, wygłosił profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Grabowski. Na drugą część uroczystego wieczoru złożyły się ponadto: śpiew p. St. Argasińskiej-Choynowskiej, produkcje chóru Tow. „Hejnał” i deklamacje pp. Krzyżanowskiego i Zofii Paślowskiej-Drexlerowej.

Na dzisiejszy główny obchód wyzłociło się słońce w całej swojej krasie i weale ciepłe promienie swoje zlało na Lwi gród, który cały przystroił się odświętnie.

Z domów powiewają chorągwie, wiele sklepów ubrano zielenią, biustami twórców wiekopomnej Konstytucji i festonami o barwach narodowych — w oknach widnieją gęsto nalepki T. S. L., które także przyozdobiono szyby wozów miejskiej kolei elektrycznej.

Na ulicach ruch ogromny. Tysiące osób, z białą amarantowami kokardkami na ubraniach spieszą do kościoła i na boisko sokole.

Ruch ten trwał już od bardzo wczesnego rana.

O godzinie 6, po hejnałach z wieży ratuszowej, z której powiewały chorągwie o barwach narodowych, rozpoczęły orkiestry pochod pod kopcem Uoi Lubelskiej na Wysokim Zamku, gdzie według tradycji, zaprowadzonej przez lwowską „Gwiazdę”, odśpiewano pieśni narodowe.

Przed godziną 9 prawie całe miasto wyłogło na ulice. Mnogie tysiące spieszyły do świątyń, w których odbywały się uroczyste nabożeństwa.

Główna uroczystość kościelna odbyła się w kościele archikatedralnym, gdzie Mszę św. odprawił ks. prałat Leukiewicz, w otoczeniu licznych duchowieństwa. Kościół zapełniły wszelkie tłumy publiczności wszystkich stanów.

W stalach zasiadli: JE. P. Marszałek krajowy hr. Badeni, członek Wydziału kraj. dr. Jahl, Senat akademicki, grono radnych. Podczas Mszy św. śpiewał chór uczniów Tow. muzycznego, pod batutą prof. Niewiadomskiego. Okolicznościowo kazanie wygłosił radny m. ks. dr. Szydelski.

Tymczasem na mieście płynęły fale młodzieży żeńskiej i męskiej, jakoteż i publiczności ku boisku sokolemu na Łyczakowie. O godzinie 10 rano olbrzymie boisko i okoliczne wzgórza wypełniły się tysięcznymi tłumami. O godz. 10 30 Mszę św. połową odprawił ks. Biskup Bandurski, piękne kazanie zaś wygłosił ks. kanonik Dziędzielewicz.

W podniesłym nastroju słuchały tłumy gorących słów kaznodzi, — a potem, rozpoczął się nieprzeliczony, olbrzymi, imponujący pochód. Przez przeszło godzinę szły tysięczne tłumy młodzieży, włóścian, rękodzielników, mieszczan, inteligencji, karne kadry sokole, straż pożarna, reprezentacje, cechy, czytelnie i t. d.

W chwili, kiedy pochód wchodził w centrum miasta ozwała się z wieży ratuszowej pobudka.

Pochód przeszedł ulicami: Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Halickim, Maryackim i ul. Teatralną koło katedry do Rynku, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy ku czci Hugona Kołłątaja, wmurowanej staraniem Rady miejskiej w ścianę ratusza od ulicy Halickiej.

Dziś po południu uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim „Kościuszkę pod Racławicami”, wieczorem „Halka”.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 4 b. m., o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z czynności wydziału; sprawozdanie komisji rewizyjnej; wybory: a) prezesa i 2 zastępców, b) 12 członków wydziału, c) 3 członków komisji rewizyjnej; wnioski.

— **Subwencje miejskie.** Na ostatnim posiedzeniu sekcji finansowej Rady miejskiej przyznano komitetowi wystawy „Pracy kobiety polskiej” w Pradze 4000 kor. subwencji. Ponadto udzielono subwencji: Tow. im. Bartosza Głowackiego 100 kor. i na krajowy kurs młynarski, odbywający się we Lwowie, również 100 kor.

— **Pisemny egzamin dojrzałości w VIII. gimnazjum lwowskim** rozpocznie się dnia 20 maja. Eksterniści, którzy przystępują do egzaminu dojrzałości po raz drugi, powinni zgłosić się do dyrekcji zakładu przynajmniej na dwa dni przed rozpoczęciem egzaminu.

— **Jubileusz ks. Biskupa Likowskiego.** Z Poznania donoszą: Ks. Biskup Likowski obchodził wczoraj uroczystość 25-lecia swego biskupstwa. Odbył się w katedrze nabożeństwo, poczem obywatele składali jubilatowi życzenia.

— **Owacya dla Lelewicza.** Z Poznania donoszą: Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie teatralne pod dyrekcją Lelewicza. Grano „Starą romantykę” — Bogusławskiego. Lelewicza obsypano kwiatami i wieńcami. Do niego przemówił jeden z artystów.

— **P. Korolewicz Wajdowa** — jak donoszą z Budapesztu — przyjechała tam na gościnne występy w wielkim sezonie opery włoskiej.

— **Wystawa pracy kobiety polskiej w Pradze.** Na posiedzeniu komitetu szkół średnich żeńskich i fachowych: handlowych, gospodarstwa domowego, robót kobiecych, wystawy pracy kobiety polskiej w Pradze, przewodniczącym wybrano dyrektora liceum i gimnazjum im. Kr. Jadwigi p. Stanisława Majerskiego. Komitet uchwił, że szkoła średnie i fachowe żeńskie wezmą udział w wystawie przez wystawienie wzorów kaligraficznych, rysunków, robót kobiecych, sprawozdań statystycznych, fotografii młodzieży przy pracy i ćwiczeniach gimnastycznych.

Komitet prosi tedy o odsyłanie okazów do dnia 1 czerwca r. b.

Blisze informacje w kancelaryi liceum im. Kr. Jadwigi u p. dyr. Majerskiego w godzinach urzędowych rannych.

— **Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr.-węgiersk. Monarchii** rozsyła

swoje sprawozdanie za r. 1911, w którym do zauważenia są szczególnie następujące daty: Z końcem 1911 r. przystąpiło do Stowarzyszenia 184.509 członków. Ubezpieczeń kapitałów zawarto na sumę blisko 216 milionów a ubezpieczeń rent rocznych na sumę 1.876.359 koron. Wypłaty zapadłych ubezpieczeń wynosiły w r. 1911 69 milionów koron, a od początku działalności Stowarzyszenia 114 milionów koron. Rezerwa premij i inne rezerwy wynosił z końcem 1911 r. 76 milionów koron. Czysty zysk wynosi 535.262 koron. W r. 1911 rozdano na zapomogi, na stypendya, kosza kuracyjne i t. p. podupadłym członkom 108.441 koron, od początku działalności Stowarzyszenia użyto na cele humanitarne w ogóle 3.165.806 koron. Do 63 konsorcyów oszczędnościowo-zaliczkowych, będących Towarzystwami zarejestr. z ogr. poręką i kulturyjących kredyt osobisty, należało z końcem 1911 r. 49.610 członków z 59 milionami koron wpłaconych udziałów i z 87 milionami koron zalegających zaliczek. W celu powiększenia środków obrotowych otrzymują konsorcy od Stowarzyszenia urzędowym pożyczki bankowe na 4 pre., wskutek czego są w stanie udzielać urzędnikom kredytu osobistego pod korzystniejszymi warunkami, aniżeli inne zakłady kredytowe.

— **Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie.** Dnia 29 kwietnia odbyło się w sali Kasy oszczędności m. Krakowa zgromadzenie ogólne Towarzystwa, przy dosyć licznych udziałach członków. Zagał je prezes Rady nadzorczej dr. Stanisław Tomkowicz zaznaczając ważniejsze momenty działalności Zarządu i Rady nadzorczej, oraz fakty zaszłe w ciągu ubiegłego roku 1911. Między innymi podniósł otwarcie sklepu spożywczego, założonego na Modrzejówce, który obok istniejącej już dawniej pod kierunkiem SS. Miłosierdzia Ochrony dla małych dzieci, szwalni i czytelnicy, jest nowym ogniwem w łańcuchu dzieł mających na celu dobro ekonomiczne, moralne i intelektualne mieszkańców tej kolonii robotniczej. Wyjaśnił, że wstrzymał się na razie od zamierzonej budowy 12 domu z tanimi mieszkaniami, gdyż nadarzyła się sposobność bardzo korzystnego nabycia nowego gruntu, blisko czteromorgowego, w północno-wschodnim sąsiedztwie miasta, gdzie powstał druga kolonia robotnicza. Umowa w tych dniach ma być podpisana. Dalej przytoczył, że do Towarzystwa przystąpił w r. 1911 Najprzew. ks. Biskup Nowak, a w roku już bieżącym Najprzew. książę Biskup Sapieha z udziałem wynoszącym 10.000 kor. Wreszcie poświęcił słowa wspomnienia zmarłym w roku ubiegłym członkom Towarzystwa; należą do nich: s. p. Kardynał Puzyra, śp. Zenon Słonecki, śp. Henryk Schwarz, śp. Marian Sokołowski, śp. Felicya Koźmianowa, śp. Edward Wojnarowicz, śp. Piotr Jędrzejowski. Ten ostatni, z grosza ciężko zapracowanego, zapisał Towarzystwu 16000 kor.

Po odczytaniu sprawozdania urzędowej lustracji, zawierającego chlubne uznanie dla sposobu prowadzenia administracji i rachunków, oraz po przyjęciu protokołu z zesłoroecznego zgromadzenia ogólnego, na wniosek kilku obecnych przyjęto bez czytania sprawozdanie z czynności dyrekcji i Rady nadzorczej. Ze sprawozdania tego ogłoszonego drukiem i rozesłanego przed zgromadzeniem ogólnym wyciemy następujące szczegóły:

Z końcem r. 1911 były w 11 domach nowych i 3 starych (prócz willi), nie licząc zarządcy i Sióstr Miłosierdzia, pomieszczone 92 partie mieszkańców, liczące razem (z rodziną stróża) 513 osób, w tem 226 dzieci niżej lat 14. Stan zdrowotny był na ogół bardzo dobry. Czynnose z mieszkań robotniczych pozostały niezmiennose w tej samej wysokości, jak ustanowione zostały od początku istnienia Towarzystwa.

W imieniu komisji rewizyjnej p. Stanisław Żeleński zdał sprawę z przeprowadzonej rewizji rachunków i kasy Towarzystwa, poczem na jego wniosek udzielono zarządowi absolutorium. Na jego również wniosek, poparty przez p. Zygmunta Kowalskiego, uchwalono nie przyznać za r. 1911 dywidendy, ze względu na przewidywane znaczne wydatki inwestycyjne. W dyskusji głos zabierali pp.: Jerzy Kraskowski, dr. Walenty Stanisławski, Zygmunt Kowalski i Stanisław Żeleński.

Nastąpiły wybory do Rady nadzorczej, w których na miejsce opróżnione częścią przez śmierć członków, wybrani zostali: ks. prałat Czesław Wądołny, tudzież pp.: dr. Gustaw Bielański, prof. Adam Krzyżanowski, dr. Józef Surzycki i Stanisław Żeleński. Dokonano także wyboru do komisji rewizyjnej.

Posiedzenie zakończyło się dłuższą dyskusją nad ogólnymi sprawami Towarzystwa. Zabierali w niej głos: p. Marya Świdarska, ks. prałat Wądołny, pp. Ignacy Kudliński, Stanisław Żeleński, Edward Uderski, dr. Kazimierz Smolarski, dr. Walenty Stanisławski i Zygmunt Kowalski. Podnoszono z uznaniem kierunek kolonii robotniczej i wogóle stały rozwój Towarzystwa widoczny z roku na rok, który w znacznej części zawdzięcza się zapobiegliwości i energii dyrektora Towarzystwa dr. Kazimierza Smolarskiego. Wyrażono życzenia co do różnych reform pożądaných, zmiany statutu, powstać mającej nowej kolonii robotniczej, sposobu rozdawania mieszkań na Modrzejówce i t. d. Prze-

wodniczący oświadczył, że objawione zdania zarząd weźmie pod rozważę, a prosił obecnych o popieranie akcyi zarządu i pozyskiwanie przyjaciół Towarzystwu, które jedynie przy pomocy ogółu spełnić będzie mogło w obszerniejszym zakresie doniosłe swoje zadanie społeczne i narodowe.

— **Wnie i wystawa szewska.** W niedzielę dnia 12 maja b. r. odbędzie się Lwowie krajowy wiec szewców, na którym emawiana będzie sprawa powołania do życia krajowego Związku szewskich stowarzyszeń przemysłowych, oraz szeregu aktualnych spraw zawodowych. — Dotychczas zgłoszono następujące referaty: O Związku stowarzyszeń, Spółki szewskie, chałupnictwo, szewskie dostawy publiczne oraz rękodzielnicze, szewstwo a praca więźniów. — Urządzeniem wiecu zajmuje się komitet w skład którego wchodzi Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Instytut popierania rzemiosł i przemysłu w Krakowie, c. k. Instruktor Ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie i Krakowie, Izby stowarzyszeń rękodzielniczych lwowska i krakowska oraz lwowskie i krakowskie Stowarzyszenie przemysłowe szewców.

Równoległe z wiecem urzędu Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie wystawę szewskich maszyn roboczych w ruchu. — Wystawa będzie trwała od dnia 8 do 18 maja b. r. — W czasie trwania wystawy będzie zawodowy wermistrz udzielał interesowanym wyjaśnień oraz demonstrował pracę szewską na maszynach.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek damski emaliowany wraz ze złotym łańcuszkiem; w gmachu pocztowym czarną parasolkę z białą kościaną rączką; czarną jedwabną parasolkę.

△ **Znaleziono:** na ul. Akademickiej dywan strzyżony na podłogę; na ul. Janowskiej książkę sklepową p. Halperna i Ski; na ulicy Mickiewicza książkę służbową Kasi Kowalów.

△ **Małoletni zbieg.** Piętnastoletni Stefan Miszczyński, uczeń gimnazjalny, zbiegł onegdaj z domu rodzicielskiego.

Chłopiec ubrany był w mundurek szkolny i ma na lewej ręce bliznę, pochodzącą od skaleczenia nożem.

△ **Umysłowo chorą** Julię Konieczną, która wzięła się wczoraj w ulicy Karola Ludwika, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Ucieczka oszusta.** Właściciel kantoru wynajmu przy ul. Jagiellońskiej l. 4, Lazarus Horowitz, popełniwszy mnóstwo oszustw na przeszło 100.000 kor., zbiegł ze Lwowa. Policya rozesłała za nim listy gończe i telegramy.

△ **Pod koła wozu kolei elektrycznej** dostało się wczoraj na placu Krakowskim dwu chłopce. W chwili, gdy nadjeżdżał wóz nr. 36, chłopcy bijąc się, upadli na tor tuż pod wóz. Motorowy wstrzymał tak gwałtownie wóz, iż kilku pasażerów w wozie i na platformie przewróciło się, ale chłopcy się nie dostali pod koła. Jeden z nich tylko, niejaki Ozyasz Falbel, odniósł stłuczenia i zdarcie naskórka na ręce.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Sądeckiej przy ul. Dąbrowskiej l. 12 włamali się wczoraj złodzieje. Spłoszeni zabrali tylko staroświecką cukierniczkę srebrną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina z Przyłuskich Bazylewska, żona emer. starszego nauczyciela szkoły wydziałowej w Brzeżanach, matka p. Władysława Bazylewskiego, dziennikarza i korespondenta wiedeńskiego *Kuryera Lwowskiego*; dr. Józef Czeszer, adwokat krajowy, w 72 roku życia;

w Nowym Sączu Witold Pawłowski, radca sądu krajowego;

w Trzyniecu na Szląsku, Jan Biedrawa, właściciel dóbr i przemysłowiec, w 49 r. życia; w Warszawie, ks. kanonik Jakób Godlewski, w 89 r. życia.

— **Przygotowania do kongresu eucharystycznego.** Z Krakowa donoszą: Książę Biskup Sapieha powierzył ks. prałatowi drowi Wądołnemu zorganizowanie komitetu dycepcyjnego dla kongresu eucharystycznego w Wiedniu, który się tam ma odbyć od 12 do 15 września b. r. W tym celu we czwartek o godzinie 5 do sali Arcybractwa Miłosierdzia przy ulicy Siennej odbyło się posiedzenie grona zaproszonych osób, celem utworzenia komitetu i omówienia niektórych spraw, odnoszących się do kongresu.

— **Strajk piekarzy w Krakowie** trwa dalej. Cech piekarzy oświadcza, że jeśli robotnicy do poniedziałku nie ustąpią lub nie zawrą ugody, majstrowie ogłoszą ogólny lokaut na czas nieograniczony.

— **Groźny pożar.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj wieczorem powstał groźny pożar w magazynach porcelany Tomaszewskiego w Rynku głównym. Pożar w ciągu 1 1/2 godz. ugaszono.

— **Kongres elektrologii medycznej i radiologii lekarskiej** odbędzie się w tym roku między 26 a 31 lipca w Pradze.

— **Wypadek na miejskiej kolei.** Z Budapesztu donoszą: Na jednej z ulic z powodu odmowy hamulca wóz kolei miejskiej przejechał dwoje dzieci. Widok zwłok wprowił

tłum w takie wzburzenie, że zaledwie silny oddział policyi zdołał ochronić maszynistę od lynchu. W ciągu dwu ostatnich dni m. kolej przejechała 9 osób.

Kara za język polski. Z Warszawy donoszą: Włościanina Chachułę we wsi Rzeżycza Księża w pow. janowskim, skazano na 15 rubli grzywny lub 5 dni aresztu za uczenie dzieci języka polskiego. W tejże samej gminie skazano Jana Ziębę za udzielenie swego domu na nauczanie dzieci.

Kronika prowincjonalna.

§ Sprzeniewierzenie. Z Boleszowice donoszą: Dwaj dyrektorowie tutejszego Zakładu kredytowego Chaim Hersz Frank i Markus Helman ulotnili się przed dwoma dniami, narobiwszy mnóstwo długów i pozostawiając bank w stanie jak najbardziej opłakany. Deficyt banku ma wynosić pół miliona koron. Ponieważ członkowie tej instytucji odpowiadają za nią swym majątkiem, przeto wśród chłopów i ubogich żydów naszego miasteczka panuje straszny popłoch.

§ Morderstwo. Z Chrzanowa donoszą nam: Dnia 27 kwietnia b. r. około godziny 1:30 po południu powracał z Prus mieszczański z Chrzanowa Franciszek Otrębski, dokąd własnym koniem odwoził ziemiaki. — Na drodze między Wysoką Brzegiem ad Jaworzno a Jaworzno w tutejszym powiecie, prowadzącej przez las, został tenże przez nieznanego sprawcę zastrzelony, a następnie na własnym wozie tuż obok Jaworzna, gdzie go prawdopodobnie koń po strzale uniósł, spostrzeżony. Dochodzenie sądowe w toku.

Poszukiwania wdrożone za sprawcą pozostały dotąd bez skutku.

Kronika zagraniczna.

* **Echa strasznej katastrofy.** Z Londynu donoszą: Wczoraj rozpoczęło się śledztwo w sprawie „Titanica”. Przewodniczący utworzył rozprawę manifestacyjną na rzecz krewnych ofiar. 60 adwokatów zastępuje interesy stron.

* **Strindberg** — jak donoszą ze Sztokholmu — poddał się wczoraj ponownej operacji. Stan jego jest korzystniejszy.

* **Śmierć spiskowca.** Z Belgradu donoszą: Umarł tu w 53 r. życia podp. Ljuba Żazarewicz, jeden z pięciu głównych spiskowców z r. 1903 na życzenie rządu angielskiego onego czasu spensjonowany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Występ p. Marek-Onyszkiewiczowej). — Wczoraj uczniowie Kochańskiego. Jeszcze jedna „Traviata” i... przeraźliwe pustki w widowni, przykre zapewne dla występującej w roli tytułowej pni Marek-Onyszkiewiczowej. Nie zasłużyła na nie to dziecię naszego miasta, którego nazwisko łączy się z wspomnieniem jednej z najwybitniejszych angielskich postaci muzycznych Lwowa, z postacią Ludwika Marka, rywala Mikulego, ucznia Liszta, jednego z najświetniejszych w swoim czasie pianistów polskich. P. Marek-Onyszkiewiczowa tu się wychowała, tu jako śpiewaczka wykształciła — tu pierwsze swe kroki artystyczne stawiała. Przez długi pobyt zagranicą i to taką, z której mało mamy wiadomości (śpiewała w Rossyi, Rumunii), wyszła nam, (że się tak wyrażę stylem urzędowym) z ewidencji — nie zdziwiło nas też, że występ jej nie wielką liczbę widzów ściągnął. Bo sama „Traviata”, ta nasza „Traviata” nie pociągnie już chyba nikogo.

Głos p. Marek-Onyszkiewiczowej, sopran koloraturowy, giętki, dobrze wyszkolony, ale przedtem bardzo chłodny, zyskał z latami i na sile i na ciepło... Sopranem dramatycznym jednak się nie stał i stąd też, po zupełnie prawie dobrym akcie pierwszym, mniej interesował w akcie drugim, gdzie koloratura schodzi na plan drugi, a dramatyczność występuje na pierwszy.

Dalszych aktów słyszeć nie mogłem, gdyż musiałem pospieszyć do sali gal. Towarzystwa muzycznego, gdzie prof. Kochański prezentował, jak co roku, postępy swej szkoły skrzypcowej. Wysoce sympatyczna i owocna jego działalność pedagogiczna święciła znów wielki a zasłużony tryumf. Sala prawie pełna (na obecny czas objaw wyjątkowy), atmosfera w niej ogromnie sympatyczna a to, cośmy z estrady usłyszeli, wysoce artystyczne i wartościowe. Ze świeżych sił młodocianych usłyszeliśmy małego Feliksa Eilego, skrzypka, którego instrument jest prawie że większy niż on sam, talent wielki i prawdziwy, o śmiałym, pewnym pociągnięciu, nad wiek dobrem pojęciu utworu i wielkim zapale. Aby poznać pracę Kochańskiego nad uczniami, trzeba wiedzieć, że chłopaka tego jakoś przed rokiem przyprowadzono do mnie do osądzenia talentu.

Poznałem się na nim odrazu (co zresztą

nie było trudne), ale zarazem załamane ręce nad fatalną jego nauką przez jakiegoś feldfelbla w orkiestrze wojskowej.

Czempredziej oddaliśmy go do szkoły Kochańskiego i oto po roku chłopak ten jakby zupełnie inny stanął przed nami z pięknie a czysto zagrana „melodyą” Czajkowskiego i technicznie niezłym „polonezem” Vieuxtempsa. Także inni młodzi, jak bardzo sumienny i poważny p. Głogowski, tudzież znacznie już zaawansowany p. Menkes byłiby ozdobą każdej zagranicznej szkoły. Chlubą jej jednak prawdziwą jest p. Billig. Kto z taką siłą i wyrazem potrafi zagrać „ciaconnę” Bacha, ten właściwie nie jest już uczniem lecz już sam mistrzem. Także p. Butkiewicz-Kochańska, małżonka profesora i jego serdeczny druh p. Gołębiowski, są siłami już tak wytrawnymi, że nie można ich uważać za uczniów, lecz zupełnie samoistnych artystów nieprzeciętnej miary.

Co jednak prof. Kochańskiemu najbardziej się chwali to... zaprawianie uczniów do gry zespołowej. Zespół 20 jego uczniów jest ciałem doskonale zgranym i posłusznym skienieniu pałeczki profesora, ztąd też każdy z odegranych wczoraj drobniaków był małym cackiem pod względem brzmienia i interpretacji. Podpisany specjalną czuje wdzięczność za wykonanie swego krótkiego wstępu do XVII. pieśni z poematu Słowackiego „W Szwajcaryi”, (skomponowanego w r. 1895 na sola, chóry i orkiestrę). Nie wiem, czy jeszcze kiedy usłyszę ten drobniak, niezły z powodu trudnej dla skrzypiec tonacji (Ges-dur) i modulacji, odegranym z taką czystością i precyzją jak wczoraj. Przypadkowy brak kilku skrzypiec w głosach środkowych, nie dawał się czuć znowu tak bardzo. Osobne słowo uznania należy się niestrużonej akompaniatorce p. Ottawowej; jak ona akompaniuje, tego Lwówianom mówić nie potrzebujemy.

Zespół gal. Towarzystwa muzycznego urządził w poniedziałek 6 b. m. drugi swój obowiązkowy wieczorek (z fundacji Malinowskiego). Poca wyciągnięto kwintet smyczkowy B-dur Mendelsohna (op. 87, pisany w r. 1845 w miejscowości kąpielowej Soden), nie wiem, gdyż nie należy on wcale do najcięższych rzeczy Mendelsohna — natomiast bardzo wdzięczni jesteśmy, że poznamy kwartet fortepianowy nestora naszej muzyki Żeleńskiego, wydany przed rokiem u Litalffa.

Festival muzyki polskiej w Krakowie powiódł się znakomicie pod względem artystycznym, mniej dobrze podobno kasowo. Największe powodzenie miały utwory Różyckiego, którego „Monnę Lizę” musiano nawet powtórzyć. Także „Oświęcimowie” Karłowicza należeli do uznania — natomiast ogromnie skomplikowana, bajecznie polifoniczna symfonia Szymanowskiego nie znalazła należytego zrozumienia, co zresztą dla znających ją nie było niespodzianką. Piękność polifonii da się odkrywać tylko powoli, przez częste wsłuchiwanie się i wmyślanie, do którego jednak trzeba być wyszkolonym. A do tego sposobności, niestety, nie mamy. Wykonanie wszystkich dzieł przez orkiestrę wiedeńską „Konzertverein” było, jak mówią, idealne, a Fitelberg jako dyrygent zbierał nowe tryumfy. My usłyszemy te rzeczy podobno w przyszłym sezonie w tem samym wykonaniu, czem się już przez całe wakacje cieszyć możemy.

Na zakończenie miła wiadomość o wielkim powodzeniu w Berlinie tria Birkigta, które przed rokiem koncertowało u nas. Cieszy nas ono przedewszystkiem ze względu na osobę młodego pianisty-Polaka, p. Poźniaka, ucznia prof. Lalewicza.

Prof. Lalewicz urządził ponoś wkrótce u nas popis swych uczniów, popis, który zwykle przeraża się w ładny koncert. Sama myśl o zbliżających się popisach nie jest znów tak bardzo zachęcającą dla sprawodawców muzycznych — pocieszamy się, że mamy jeszcze miesiąc t. zw. „Galgenfrist”.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 3 maja, o g. 3 po połud. ku uczeniu Konstytucji 3 maja „Kościszko pod Raclawicami”. — W piątek, 3 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja „Halka”, opera St. Moniuszki; drugi i ostatni występ Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej. — W sobotę, 4 maja, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Wesele”, dramat St. Wyspiańskiego; debiut Jana Goldammera. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna”, operetka J. Gilberta; z Heleną Mikowską w roli tytułowej. — W niedzielę, 5 maja, o g. pół do 4 po południu „Cnotliwa Barbara”. — W niedzielę, 5 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Pięciu z Frankfurtu”, komedia. W poniedziałek, 6 maja, „Ulubienie kobiet”, krotokelwa. — We wtorek, 7 maja, „Aida”, opera w 4 aktach J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Jana Majerskiego, artysty Wielkiej opery paryskiej, w partyi Radamesa i debiut M. Zbierzchowskiej w partyi Aidy. — We czwartek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „W gołębniku”, komedia w 3 aktach Ignacego Nikorowicza. W głównych rolach biorą udział: Anna Gostyńska, Irena

Trapszo, Stefania Michnowska, Janina Jankowska, Leonia Nałęcz, Jan Nowacki, Gustaw Rasiński, Kazimierz Okornicki, Henryk Barwiński, Julian Dobrzański, Władysław Ratschka. Abonament nr. 33. — We środę, 9 maja, po raz drugi „Aida”. — W piątek, 10 maja, po raz drugi „W gołębniku”.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 4 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Milionerzy” (Die fünf Frankfurter), komedia w 3 aktach Karola Rösslera. — W niedzielę, 5 maja, o godz. pół do 4 po poł. „Kościszko pod Raclawicami”. — O godz. pół do 8 wiecz. „Milionerzy”, Karola Rösslera. — W poniedziałek, 6 maja, o godz. pół do 8 wiecz. „Upiory”, H. Ibsena.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 2 maja b. r. nawiązując do uchwały Rady miasta Lwowa w sprawie Uniwersytetu ruskiego, postanawiającej wysłać deputację do czynników parlamentarnych i rządowych, celem przedstawienia protestu jej przeciwko możliwemu przychyleniu się do żądania Rusinów, aby Uniwersytet ruski był we Lwowie, uważa za obowiązek zwrócić uwagę, że deputacja ma prawo przedstawić stanowisko Rady miejskiej Koła polskiemu, ale nie powinna udawać się z żadnym żądaniem w sprawach polsko-ruskich do Rządu. Byłoby to osłabieniem stanowiska Koła polskiego, które przyjęło za zasadę, że w stosunkach polsko-ruskich nie się nie może stać bez niego. Wykonywanie tej zasady strzeże Koło całym swoim wpływem politycznym.

Dziło z dnia 2 maja b. r. w artykule p. t.: „Polityczni denuncjatorzy” występuje przeciwko *Słowo Polskie*mu, które podniosło niedawno, że założenie ruskiego Uniwersytetu w Galicyi mogłoby być niebezpiecznym eksperymentem politycznym i mieć doniosły a szkodliwy wpływ na politykę międzynarodową. *Dziło* zaznacza, że Rusini nie dadzą się przekonać żadnymi tego rodzaju sofizmatami, jakoby postulat takiej kulturalnej wagi, jak założenie ruskiego Uniwersytetu, mógł zaszkodzić Państwu.

Ruslan z dnia 3 maja b. r. zabiera również głos w sprawie Uniwersytetu ruskiego i zaznacza, że Rusini nie mają przeciwko kulturalnemu i narodowemu rozwojowi Polaków, muszą również domagać się ze swej strony, aby przyznano im prawo do pielęgnowania swej kultury, której jednym z najważniejszych postulatów jest założenie ruskiej Wszechnicy. Nie chcą oni usunąć Polaków z ich stanowisk, ale żądają tylko sprawiedliwości. *Ruslan* podnosi, że Lwów jest historycznym miastem ruskim i Rusini mają do niego co najmniej równe prawo, jak Polacy. Miasto to jest ośrodkiem narodowego i kulturalnego życia ruskiego, siedzibą najważniejszych instytucji oświatowych i naukowych ruskich i w niem powinna być umieszczona najwyższa ruska szkoła, Uniwersytet, który jest najwyższą kulturalną i naukową potrzebą Rusinów. Wszelkie zachody, aby Uniwersytet umieścić gdzie indziej, będą tylko przewlekaniem i niepotrzebnym rozjątrzaniem sprawy, która w interesie obu narodów, w interesie kraju i Państwa powinna być jak najrychlej załatwiona.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 3 maja.

(Dwudziesty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, rada Lewicki, otworzył o godzinie 9:45 przed południem, zeznawał najpierw po zaprzysiężeniu świadek dr. Emil Parnas, adwokat krajowy.

Świadek przed r. 1909 pozostawał z Bankiem parcelacyjnym w stosunkach o tyle, iż zastępował strony, które sprzedawały swe majątki Bankowi parcelacyjnemu. W grudniu 1909 r. uprosił świadka dr. Steczkowski, jako reprezentant Banków, które podjęły akcję sanacyjną interesów Banku parcelacyjnego, aby zajął się zbadaniem stanu prawnego interesów tego Banku. Świadek miał w szczególności zbadać wszystkie kontrakty, zawarte przez Bank parcelacyjny z rozmaitemi osobami, tudzież, czy resztujące ceny kupna mają bezpieczeństwo hipoteczne.

Dr. Parnas pracował przez trzy tygodnie wspólnie z dr. Adamskim i p. Steigelfestem, którzy badali równocześnie księgi Banku parcelacyjnego. Wynikiem badań, przeprowadzonych przez świadka, było stwierdzenie, że przeciw dyrekcji tego Banku nie można było podnieść żadnego zarzutu z powodu prowadzenia agent i że wszystko to, co znaleziono w księgach zgadzało się z rzeczywistym stanem rzeczy.

O ile sobie świadek przypomina, dr. Adamski i p. Steigelfest wykazali wówczas przypuszczalny niedobór w kwocie przeszło 800 tysięcy kor.

W czasie swych badań zauważył dr. Parnas, iż kapitał własny Banku parcelacyjnego był w pewnej dysproporcji, z kapitałem obcym. Zdaniem świadka przy takim stanie rzeczy katastrofa musiała nastąpić prędzej, czy później. Zauważył dalej świadek także to, że od kapitałów obcych płacono po 7—8 proc., gdy dochód z administracji ziemi przynosił wogóle mały dochód, a jeszcze mniejszy, gdy majątek przeznaczony jest na parcelację.

W dalszym ciągu swych zeznań przyznał świadek, że w latach 1908 i 1909 była pewna stagnacja w ruchu parcelacyjnym z powodu przesilenia amerykańskiego, oraz stwierdził, że nie wie o tem, by Bank parcelacyjny przepłacał kupowane majątki. W tych wypadkach, przy których świadek interweniował, Bank parcelacyjny zapłacił za majątki tylko taką cenę, którą dawali inni.

Świadek zaznaczył następnie, że koszty administracyjne były bardzo znaczne ze względu na znaczną ilość majątków, położonych w różnych częściach kraju. Zdaniem dr. Parnasa, opłacanie wysokich procentów od wkładek oszczędnościowych było ze względu na stosunki majątkowe Banku parcelacyjnego nieodpowiednie i nieekonomiczne, zakupno zaś Przędzela i Jarocina, w czasie, gdy interesy Banku się chwiały, było ryzykowne.

Z kolei zadawał świadkowi pytania obr. dr. Horowitz.

Na pytania te odpowiedział świadek między innymi, iż gdyby Bank parcelacyjny miał tani kredyt w Banku krajowym, mógłby ukształtować swoje interesy korzystnie, tymczasem musiał z dnia na dzień szukać kredytu gdzie indziej.

Nadto stwierdził dr. Parnas, że prowadzenie spraw w Banku parcelacyjnym było staranne i troskliwe.

Obr. dr. Szurlej: Kto wykupił weksel „Wisły” na 150.000 K?

Św.: Nie wiem tego, to tylko mogą stwierdzić, że podczas moich prac w Banku parcelacyjnym domagałem się uregulowania tej sprawy.

Następny świadek Kazimierz Szczepański, dyrektor Związku przemysłowego, podał po zaprzysiężeniu, że od r. 1905 należał do rady nadzorczej i był w niej aż do czasu likwidacji Banku. Świadek był również członkiem komisji rewizyjnej i jako taki miał sposobność badać rozmaite zarzuty, podniesione z różnych stron przeciw dyrekcji. Zarzuty te jednak okazały się po ich zbadaniu nieuzasadnionymi.

Omawiając z kolei stosunek rady nadzorczej do dyrekcji, oświadczył świadek, iż w imieniu własnym może powiedzieć, iż miał zupełne zaufanie do dyrekcji i był dla niej z pełnym uznaniem. — Rada nadzorcza nie wtrącała się do spraw administracyjnych, dyrekcja jednak musiała się odnosić do rady nadzorczej w rozmaitych sprawach, a szczególnie, gdy szło o nabycie jakiego majątku na parcelację. Świadek stwierdził dalej, że komisja skontrolująca nie podnosiła nigdy zarzutów co do sposobu szacowania majątków, nie zgadzała się tylko na doliczanie prowizji przy szacowaniu majątków własnych Banku.

Z kolei — na stosowne pytania przewodniczącego — zeznał świadek, iż nie wie o tem, by Bank parcelacyjny przepłacał majątki. Słyszał tylko, że miał z powodu konkurencji z Bankiem Łańcuckim przepłacać niektóre majątki i na nich tracić.

Wysokość stopy procentowej od wkładek oszczędnościowych ustanawiała rada nadzorcza na wniosek dyrekcji. Wiedziała też rada nadzorcza o anonsach i wysokości kosztów tych anonsów.

Co się tyczy zarzutu czynionego dyrekcji, że fałszowano weksle, zaznaczył świadek, że o ile sobie przypomina, rozmawiał na ten temat z dyr. Ulmerem, który wspomniawszy, że drogą prywatną otrzymał o tem wiadomość i że badał tę sprawę w drodze prywatnej.

Przew. przedstawia świadkowi zeznania jego w tym kierunku w śledztwie. Świadek powiedział wówczas, że dyrekcja przyznała się przed komisją rewizyjną do fałszowania weksli w celach prolongaty, co komisja skontrolująca dyrekcji wytknęła.

Świadek oświadcza, iż obecnie nie przypomina sobie tego.

W dalszym ciągu swych zeznań zauważył p. Szczepański, że materiały administracyjne nie odpowiadał — jak słyszał — swym zadaniom. Świadek słyszał także, ale było to już w czasie, gdy Bank parcelacyjny był w likwidacji, że pewien administrator Banku parcelacyjnego agitował przeciw Bankowi i odstręczał parcelantów od kupna.

Z kolei przyznał świadek, że niektórzy członkowie rady nadzorczej pozostawali z Bankiem parcelacyjnym w interesach, szczególnie p. Olszewski.

Zdaniem p. Szczepańskiego, Bank parcelacyjny w r. 1909 nie był niewypłacalny, tylko znajdował się w trudnościach finanso-

wych, gdyż nie mógł na czas wypełnić swych zobowiązań. Bilans mimo to był czynny.

Następnie opowiadał świadek obszernie, w jaki sposób komisja rewizyjna badała bilanse, poczem stwierdził, że książki Banku były prowadzone odpowiednio i porządnie.

Zapytany z kolei przez przewodniczącego, co było powodem upadku Banku parcelacyjnego, oświadczył p. Szczepański, iż zdaniem jego, winę jego upadku spowodowali ci, którzy chcieli tym Bankiem zawładnąć, t. j. narodowa demokracja.

By dyrekcyja Banku parcelacyjnego wchodziła w interesy ryzykowne, tego świadek powiedzieć nie może, gdyż o każdym interesie można powiedzieć, czy był ryzykowny, dopiero po jego rozwikłaniu. Jeżeli przyniosł niedobór, to był ryzykowny.

Z kolei zadawał świadkowi pytania prok. Państwa Franko. W odpowiedzi na te pytania oświadczył p. Szczepański, iż dyrekcyja przedkładała radzie nadzorczej dokładne sprawozdania o toku interesów i stanie finansowym Banku, badania zaś bilansów odbywały się przez kilka posiedzeń, trwających po kilka godzin.

Odpowiadając następnie na pytania prok. Państwa Franko w kwestyi fałszerstwa weksli, oświadczył świadek, że o ile sobie przypomina, mowa o fałszerstwie weksli była tylko między świadkiem, a p. Ulmerem. P. Ulmer miał mianowicie powiedzieć p. Szczepańskiemu, że doszło do jego wiadomości, iż był jakiś weksel w obiegu z nieautentycznym podpisem. P. Ulmer — tak przynajmniej dziś sobie to świadek przypomina — dodał, że sprawę tę zbadał, stwierdził i dyrekcyi wytknął. Czy dyrekcyja przyznała się do tego faktu, tego świadek nie może powiedzieć, gdyż o tem z członkami dyrekcyi nie mówił, a nie pamięta także, czy p. Ulmer mówił mu także o tem, że dyrekcyja przyznała się przed nim do fałszerstwa.

Następnie zadawali świadkowi pytania obr. dr. Horowitz i znawca Bobelak.

Na pytania pierwszego z nich, oświadczył p. Szczepański, że ziemię można szacować wyżej, lub niżej, stosownie do tego, jak tego sobie życzy dyrekcyja, jednak w pewnych granicach, *in plus i in minus*.

W odpowiedzi na pytanie znawcy p. Bobelaka wyjaśnił świadek, że zyski w bilansach, które on jako członek komisji rewizyjnej badał, pochodzą albo z interesów zupełnie, lub tylko częściowo rozwikłanych.

W końcu stwierdził p. Szczepański, że buchalter Wyżkowski wydalony został z Banku parcelacyjnego na życzenie komisji rewizyjnej, gdyż w czasie jego urzędowania były bardzo znaczne zaległości w księgowaniu.

Na tem o godzinie 11:25 przed południem zarządził przewodniczący, rada Lewicki, 15 minutową przerwę.

Po przerwie zeznał po zaprzysiężeniu świadek Gabriel Steigelfest, urzędnik Banku hipotecznego:

Świadek z polecenia Banku hipotecznego z okazji sanacji Banku parcelacyjnego badał stan czynny i bierny tego Banku. Omówiwszy z kolei w obszernym wywodzie na jakich zasadach przeprowadzono badania stanu czynnego i biernego, zauważył świadek, że po otrzymaniu sprawozdania rzeczoznawców, którzy badali osobno wartość majątków Banku parcelacyjnego, przyszedł z dr. Adamskim do wyniku, że niedobór Banku parcelacyjnego wynosił przeszło 800.000 koron. Księgi Banku parcelacyjnego były porządnie prowadzone.

Następny świadek dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, właściciel dóbr, b. profesor Akademii rolniczej w Dublinach, podał po zaprzysiężeniu, że od założenia Banku parcelacyjnego do r. 1905 był prezesem rady nadzorczej. Z rady nadzorczej ustąpił w r. 1907. Rada nadzorcza miała początkowo zupełne zaufanie do dyrekcyi, później dopiero podnoszone przeciw dyrekcyi zarzuty. I tak zarzucono dyr. Deskurowi, że z jednej strony zastępował interesy komitentów, z drugiej strony był dyrektorem Banku. Komisja rewizyjna podniosła także zarzut, że urzędnicy i delegaci Banku zawierali z Bankiem rozmaite interesy i że wydano zbyt wiele na anonsie w *Przyjacielu ludu*. Zarzuty te były przedmiotem badań, dyrekcyja przyznała się do winy, poczem rada nadzorcza zakazała dyrekcyi i urzędnikom zawierać interesy. Co do członków rady nadzorczej postanowiono, że członkowi rady nadzorczej wolno zawierać z Bankiem parcelacyjnym interesy, muszą jednak one otrzymać zatwierdzenie rady nadzorczej. W zawieraniu interesów przez delegatów z Bankiem parcelacyjnym nie dopatrzono się nie zdrożnego.

Omawiając z kolei przyczyny upadku Banku parcelacyjnego, oświadczył dr. Pawlikowski, iż Bank parcelacyjny mógł istnieć nadal, gdyby był prowadzony jak należy. Zastój w parcelacji, zdaniem świadka, nie było, nie było też konkurencji ze strony Banku łańcuchowego.

Co do ataków prasy — to ataki — mówił dr. Pawlikowski — pojawiały się jedynie w *Dzienniku Polskim* i w *Ojczyźnie*.

Świadek nie może też nie powiedzieć o tem, by Bank parcelacyjny przepłacał majątki.

Świadek odniósł tylko wrażenie, już po swem ustąpieniu z rady nadzorczej, że Bank parcelacyjny za wiele interesów brał na swe barki. Słyszał także, że w ostatnich czasach Bank wchodził w ryzykowne interesy. Dochodziły również świadka słuchy, że administracyja majątków była nieodpowiednia.

W odpowiedzi na pytania przewodniczącego, oświadczył dr. Pawlikowski, iż jego zdaniem powodem upadku Banku były zbyt wielkie interkalarya w parcelacji, wysokie koszty administracyi i niemożność parcelowania z powodu, iż niektóre majątki nie nadawały się do parcelacji.

Z kolei odpowiadał świadek na pytania prokuratora Państwa Franko, omawiając obszernie przebieg zwołania członków Banku parcelacyjnego w r. 1905. Dr. Pawlikowski przyznał, że na zwołaniu tem wybuchł spór na tle narodowościowym w kwestyi parcelowania ziemi we wschodniej Galicyi, poczem ten spór ciągnął się jeszcze i w radzie nadzorczej, tak, że nieraz przychodziło z tego powodu do sejsyj między członkami tej rady.

W odpowiedzi na pytania zastępcy strony poszkodowanej dr. Pierackiego zauważył dr. Pawlikowski, iż ani sam, ani też żaden członek stronnictwa narodowo-demokratycznego nie występował wrogo przeciw Bankowi parcelacyjnemu; nie było też t. zw. „komitetu grabarzy“.

Obr. dr. Grek: Pan profesor zapewne nie wie także nic o tem, że zbierano w stronnictwie narodowo-demokratycznym dokumenty przeciw Bankowi parcelacyjnemu?

Sw.: Nie o tem nie wiem.

Dr. Pieracki: Zaczęto zbierać dopiero po upadku Banku.

Obr. dr. Grek: Ale skradziono niektóre dokumenty na dwa lata przed jego upadkiem.

Z kolei zadawał świadkowi pytania osk. Deskur, przyczem oświadczył, iż zastępcą komitenta Banku parcelacyjnego był tylko o tyle, iż na podstawie pełnomocnictwa p. Biechońskiej, pobrał dla niej pieniądze z Banku parcelacyjnego.

Na pytanie obr. dr. Greka przyznał świadek, że przed walnem zwołaniem w r. 1905 zapisywali się członkowie stronnictwa narodowo-demokratycznego licząc na członków Banku parcelacyjnego, chcąc uzyskać przeciwwagę przeciw stronnictwu ludowemu.

Na tem o godzinie 12:50 w południe odroczyl przewodniczący, rada Lewicki, dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

Odpowiedź JE. P. Marszałka na manifestację Koła polskiego.

Z Wiednia donoszą: List wystosowany przez JE. P. Marszałka kraju, Stanisława hr. Badeniego do Prezesa Koła polskiego w od powiedzi na manifestację Koła, uchwaloną niedawno, brzmi następująco:

„Jasnie Wpanie Prezesie! Wczoraj otrzymałem telegram komunikujący mi uchwałę Koła polskiego. Proszę JWP Prezesa o łaskawe wyrażenie wobec prześwietnego Koła mojej najgłębszej i serdecznej wdzięczności za ten dowód zaufania i życzliwości, które bardzo wysoko cenić umiem. Gdyby powodem mojej rezygnacyi były jakiegokolwiek względy uboczne, to uchwała prześwietnego Koła, obok dowodów życzliwości, które szczególnie w ostatnich czasach mi z różnych stron dochodzą, musiałyby moje postanowienie zmienić. Jedynym jednak powodem mojej rezygnacyi jest sumiennie nabyte przeświadczenie, że moje zdrowie i moje siły nie wystarczają już dla spełniania obowiązków Marszałka, choćby tylko tak, jak je dotąd spełniałem.

Wobec takiego stanu rzeczy, było moim obowiązkiem rezygnację wnieść i sumiennie moje mi mówić, że gdybym postąpił inaczej, nie byłbym wart zaufania kraju.

Z życia politycznego się nie usuwam i w miarę sił będę się starał choćby na najskromniejszym stanowisku krajowi służyć.

Dziękując JWP. Prezesowi gorąco za osobisty udział w tak zaszczytnej dla mnie uchwale Koła, dołączam wyrazy prawdziwego poważania etc.

Stanisław Badeni“.

Wybór uzupełniający do Rady państwa.

Z Rzeszowa donoszą: Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła do parlamentu z okręgu 21 (Rzeszów-Ropczyce-Sędziszów), przedsięwziętym z powodu zrzczenia się mandatu przez P. Ministra dr. Bilińskiego, oddano głosów ważnych 2708. Z tego otrzymał dr. Roman Krogulski, adwokat (pol. dem.) 2289 głosów, Traulich (ayon.)

281, Karas (dziki) 127. Posłem wybrany dr. Roman Krogulski.

— Jak praska *Narodni Politika* donosi, P. Minister rolnictwa dr. Braf znowu ciężko zachorował i zdaje się, że pozostanie jego na dotychczasowym urzędzie jest bardzo wątpliwe.

Narodni Politika wymienia już nawet jako jego następcę Fryderyka księcia Schwarzenberga.

— Komisja legitymacyjna Sejmu pruskiego, rozpatrując jeden wybór w Poznańskim orzekła, że kartki wyborcze z polskimi napisami są ważne.

— W Dumie rosyjskiej obiega pogłoska, że wyznaczona będzie rewizya senatorska w sprawie krwawych wypadków w kopalniach leńskich.

— Z Kanceli dochodzi wiadomość, że rząd rewolucyjny kretański wystosował do króla Grecyi i prezydenta ministrów Venicelosa depesze, protestującą przeciwko postępowaniu mocarstw, opiekujących się Kretą. Rząd kretański prosi króla, aby ujął się za znieważoną choragwią grecką. Podobną notę protestującą chciało wręczyć konsulom mocarstw, konsulowie jednak nie przyjęli jej, ponieważ nosi napis w nagłówku: „Królestwo greckie“.

— Nota Partyi stwierdza, że ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło mocarstwa, iż rząd ottomański postanowił o wzięciu Dardaneli dla żeglugi neutralnej pod warunkami, obowiązującymi przed zamknięciem. Gdy okaże się potrzeba, rząd utrzyma w mocy swe prawa do zamknięcia.

— Turecki *Sabah* twierdzi, że okręt włoski „Re Umberto“ przy lądowaniu w Steli Said, na zachód od Trypolis, uderzył o skałę i utonął.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent przywołał do porządku dziennego p. Markowa z powodu, że w niesłychany sposób obraził JE. P. Namiestnika Galicyi i jego organa w zapytaniu swem, wystosowanym do Prezydenta na końcu poprzedniego posiedzenia.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad sprawozdaniem komisji co do polepszenia plac pocztowych.

Przemawiał p. Burzival (czes. nar. socjalista).

Po p. Burzevalu przemawiali pp. Gostinčar (słow. lud.) i Pacher (niem. radyk.).

Kraków, 3 maja. Odbył się tu uroczysty obchód Trzeciego Maja. W kościele Karłowickim na Piasku odprawił nabożeństwo przeor klasztoru, kazanie wygłosił ks. Zimmermann. Potem przez przybrani odświetlnie miasto ruszył pochód z orkiestrami na Wawel. Przy wejściu jego na górę wawelską odezwał się Zygmunt. Na dole mowę domłodzieży wygłosił Kazimierz Lubecki na górze rektor Morawski. Złożono wieńce na sarkofagu Kościuszki.

Kraków, 3 maja. Dziś o godzinie 6:30 rano w biurze swem w dyrekcyi kolei państwowych wystąpiłem ze strzelby w prawą skroń odebrał sobie życie 56-letni oficyant Karol Kobylski. Powód nieznan.

Wiedeń, 3 maja. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających z I. ciała wyborczego w 5 okręgach, 4 mandaty zdobyli chrześcijańsko-społeczni. W piątym okręgu odbyło się wybór ściślejszy między chrześcijańskim a niem.-wolnomyślnym.

Wiedeń, 3 maja. W kilku pismach codziennych ukazała się wiadomość o nagłym zasłabnięciu artysty malarza Kazimierza Sichelulskiego w gmachu parlamentu. Proszę nas o zaznaczenie, że niedyspozycya p. Sichelulskiego była tylko chwilowa i nie było potrzeby przewozić go do szpitala lub sanatorium. P. Sichelulski ukończył już pracę nad albumem karyktur parlamentarnych, które ukaze się w tych dniach.

Warszawa, 3 maja. (Tel. pryw.). Dzienniki donoszą, że w Taszkencie w oddziale pocztowym podczas rozdzielania paczek pocztowych zauważono brak posyłki wartościowej, ocenionej na 100 000 rubli. Zamiast niej były dwa kawałki drzewa. Paczkę tę wysłano z Równa w gub. wołyńskiej.

Łódź, 3 maja. (Tel. pryw.). Odbudowanie spalonego teatru przy ul. Cegielnianej ma być ukończone z początkiem września.

Wilno, 3 maja. (Tel. pryw.). Sąd skazał redaktora wydawanego w r. 1907 w Wilnie tygodnika *Topór* p. Walukiewicza za dwa

artykuły na rok twierdzy. Podsądny nie poczuwał się do winy i dowodził, że redaktorem tego pisma był nie on, lecz Adam Gędzwiłło.

Mińsk, 3 maja. (Tel. pryw.). Sąd okręgowy skazał ks. Franciszka Białogłowego i właścicielkę ziemską Zaćwilichowską na 50 rubli za otwarcie bez zezwolenia władz kaplicy katolickiej w majątku Wołosowicach, w pow. borysowskim.

Petersburg, 3 maja. Komisja reformy sądownictwa uchwaliła projekt zmieniający obecną ustawę o szpiegostwie. Projekt zastrza kary za zdradę stanu i rozszerza pojęcie szpiegostwa.

Petersburg, 3 maja. Wczoraj 6000 robotników, zajętych w 29 fabrykach, ogłosiło strajk.

Petersburg, 3 maja. (Tel. pryw.). Ogłoszono ukaz o mobilizacyi w pow. półtawskim, bołoduchowskim i hejworońskim.

Wojna włosko-turecka.

London, 3 maja. W Izbie lordów Newton i Romburnholm wezwali rząd, aby wpłynął na Włochy, by ograniczyły swą akcyę wojenną i nie atakowały wybrzeży tureckich i Dardaneli. Wskazali na to, że Austro-Węgry, jako sojusznik Włoch, uzyskały od Włoch przyrzeczenie, iż wyłącza ze swych operacyj morze Egejskie. Anglia więc powinna uczynić coś podobnego.

Lord prezydent Morley oświadczył, że państwo neutralne nie może stronie wojującej przepisywać, jak ma wojnę prowadzić.

Newton woła: A przecież Austro-Węgry to uczyniły.

Morley powiada, że Anglia i nadal zachowa neutralność z uwzględnieniem tradycyjnej przyjaźni do Włoch i Turcyi.

Lord Lansdowne oświadczył, że Turcyja w tej wojnie nie zawiniła i odpowiedzialność na nią nie spada. Wyraża uznanie rządowi tureckiemu za otwarcie Dardaneli dla handlu.

Konstantynopol, 3 maja. Kilka włoskich krążowników pancernych ostrzeliwało port Kasri Achnet koło Misrata w Trypolitanii i uszkodziło urząd cłowy, oraz kilka bark. Następnie okręty oddaliły się w kierunku Syrtu.

Konstantynopol, 3 maja. Według urzędowych wiadomości tureckich widziano 2 okręty włoskie koło wyspy Kos.

Konstantynopol, 3 maja. Wśród oczekujących na otwarcie cieśniny okrętów jest 100 angielskich i greckich i 3 bułgarskie.

Konstantynopol, 3 maja. Ministerstwo wojny otrzymało wczoraj wieczorem trzy skrzynki, zawierające instrumenty i różne części składowe okrętu z pobliżu wyspy Samos. Rzekomo rzeczy te pochodzą z rozbitego pancernika włoskiego „Varese“.

Rzym, 3 maja. (Ag. Stef.) Rozpowszechniana za granicą wiadomość o zatonięciu krążownika pancernego „Re Umberto“ jest nieprawdziwa. Krążownik ten znajduje się na wodach neapolitańskich w stanie nienaganym.

Mannheim, 3 maja. Wczoraj załamał się most w przedsiębiorstwie węglowym Strchmeyera w Rheinau. Czterech robotników spadło w głąb kopalni. Jeden zabił się na miejscu, dwóch zmarło podczas transportu do szpitala, także o czwartym lekarze wątpią, czy uda się go uratować.

Rzym, 3 maja. Izba rozpoczęła obrady nad reformą wyborczą. Przedłożenie zaprowadza prawie ogólne prawo wyborcze ludu, powiększając liczbę 3 milionów uprawnionych obecnie, do przeszło 8 milionów. W przedłożeniu zawarte jest postanowienie, by także pewną część analfabetów uprawnić do głosowania.

Bruksela, 3 maja. W Izbie deputowanych podczas obrad nad budżetem ministerstwa oświaty przywódca socjalistów Van der Velde zarzucił pewnemu członkowi stronnictwa katolickiego, że jest cichym współniakiem nieczystych wydawnictw dziennikarskich. Gdy przewodniczący nie przywołał mowy do porządku, kilku członków stronnictwa katolickiego wywołało skandaliczne zajścia tak, że w końcu pewien socjalista z jednym z członków prawicy począł się bić. Powstała niebywała wrzawa, tak, że przewodniczący musiał posiedzenie przerwać i opróżnić galeryę.

London, 3 maja. (B. Reutersa). Telegram urzędowy z Aten donosi, że rząd grecki uczynił przedstawienia mocarstwom opiekuńczym, aby wypuszczono na wolność uwięzionych posłów kretańskich, co wpłynie na uspokojenie ludności kretańskiej, wzburzonej tem uwięzieniem.

Nowy Jork, 3 maja. Górniczy odrzucili propozycyę urzędu pojednawczego, przedłożone wspólnej komisji dyrektorów i przedstawicieli górników.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

NADESLANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe** c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 9. — 452. — Telefon — 452. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Wyroby krajowe fabryki Tieniu
Wyroby krajowe szkoły w Jaworznie
Wyroby krajowe spółki w Leżajsku
poleca magazyn firmy

Kauczyński i Lwów. Oberski
ul. Karola Ludwika 7
filia: Halicka 6.

FRANCENSBAD
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“ wejście od Kirchenstrasse,

Hygieniczna lecznica Dr. Tarnawskiego W KOSOWIE
(st. kol. Zabłotów) otwarta do zimy.
Leczenie wodą, kąpielami słonecznymi, dietą przeważnie jarską, postem, gimnastyką i przysposobianie do życia higienicznego.

K. K. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.
Stand der Geldeinlagen gegen Kassascheine und Einlagsbücher am 30 April 1912: K. 74,589 816.

Fryzjerka MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Lyczakowska I. 64.

Rachunkowość.
Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 10, 11 i 12 Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny I. 16.

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. P. T. br. Leonhardi z Wiednia.
HOTEL IMPERIAL. Pp: E. Weiss z Berna, M. Konopiński z Krakowa, W. Zeleniński z Krakowa.
HOTEL AUSTRIA. Pp: L. Dąbrowski z Krakowa, F. Niewaluk z Brodów, A. Evert z Petersburga, A. Obertyński z Kubbkwa.
HOTEL VIKTORIA. P. dr. T. Grabowski z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 3 maja 1912.

I. Akcje za sztuką.	płaca żądają	
	K h	K b
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	706
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	435	442
Kol. Lwów-Ozerna-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	548	556
Fabryki wagonów w Sanoku przeds. tem Lipińskiego po 500 kor.	485	495
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 80	—
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98 10	98 50
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91 30	92
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 50	93 20
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98 50	99 20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98 30	99
Zemelnny Bank hipoteczny Lwów Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	97	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
" 4 pr. los w 56 lat	91 20	91 90
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 70	98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	98 10	98 50
Koszar. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 am.)	89 50	90 20
Kol. lokalne dto 4 pr. (3 am.)	89 50	90 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90 50	91 20
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908	84 50	85 20
" m. Lwowa 4 pr.	88 50	89 20
" 4 konwar.	91	91 70
" m. Krakowa	88 80	89 50
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
30 frankówka	19 15	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	254
" papierowych	254	255
100 marek niemieckich	117 80	118 20
VI. Kurs giełdy wiedeńskiej		
Dnia 1 maja 1912.		
A. Ogólny dług państwa.	płaca	żądają
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89 65	89 85
styczeń-lipiec	89 60	89 80
Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92 30	92 50
kwiecień-październik	92 45	92 65

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	1574	1634
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	433	445
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	612	624
" " 1864 po 50 zł.	310	316
Listy zast. domow. państw. po 100 zł. 5 pr.	287	289
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronowych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 80	114
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89 60	89 80
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90 50	91 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109 50	110 50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	438	440
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	111 25	112 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	89 85	90 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	89 90	90 90
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101 80	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91 25	92 25
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91 25	92 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1886, 4 pr.	93 75	94 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	93 75	94 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1887, 4 pr.	95 75	94 75
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1888, 4 pr.	93 50	94 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1891, 4 pr.	93 15	94 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1898, 4 pr.	94	94 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda sm. z r. 1904, 4 pr.	94	95
Kol. bułgarskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89	90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90 65	91 65
Kol. lwowko-ozerna-jasskiej z roku 1884 4 pr.	89 65	90 60
Gal. akcyj. Rudolfa (Sasko-moraw.) za 200 marek 4 pr.	112 10	113 10
B. Dług państwa (krajów koron. węgierskiej).		
Węg. renta złota 4 pr.	108 85	109 05
w wal. kor. 4 pr.	89 15	89 35
obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	294 75	306 75
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426	438
50 zł. (100 kor.)	213	219

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje iadematizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	89 75	90 75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 65	91 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100 85	101 85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89 30	90 30
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	91	92
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	97 55	98 55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1886 4 pr.	88	88 25
Beata włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Loż. zarz. prem. za 100 frank. 2 pr.	121 50	127 50
Tatarskie obl. prem. kol. za 400 frank.	242 25	245 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. niem. los w 50 l. 4 pr.	304	316
" obl. prem. z r. 1890 3 pr.	269	281
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	100	101
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	98 20	99 20
" " " 60 l. 4 pr.	91 40	92 40
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98 50	99 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 58 lat	90 50	91 50
" " " 4 pr. los 41 lat	94 50	95 50
" " " 4 pr. starsze	97 60	98 60
Banku kraj. dla Galicji i Łódzkiej 4 1/2 pr. 51 1/2 lat gwarancja	98 50	99 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	98 25	99 25
Banku kr. obl. kraj. 4 1/2 pr. 1. 4 pr.	89 65	90 10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96 25	97 25
" " " 58 lat w. k. 4 pr.	96 10	97 10
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. Regl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. z r. 1882	113 15	114 15
Tow. Regl. par. po Dun. z r. 1886 pr.	112 25	113 25
Kolej Lwów-Ozerna-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	83 40	84 40
Kolej Lwów-Ozerna. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89 30	90 30
Gal. kol. lok. węg. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 1890	100 90	—
" " " 1890	—	—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł.	31 65	35 65
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	489	501
Clary 40 m. k.	175	195
Pożyczka miasta Inzbruku 20 zł.	—	—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71 15	77 15
Palfy 40 zł. m. k.	—	—
Oserw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58	64
Węg. tow. 5 zł.	38 50	44 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79	85
Salma 40 zł. m. k.	330	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—
J. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327 25	338 25
Peas. Banku handl. 500 zł.	3985	3945
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641 70	642 70
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	838	839
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762	765
Gal. banku hip. 200 zł.	702	705
" dla han. i przem. 200 zł.	435	437
Banku dla krajów koronowych 200 zł.	531	532
" Austro-węg. 1400 kor.	1974	1984
" Związku (Unionbank) 200 zł.	611	612
Węg. banku banku związkowego 100 zł.	271 50	272 50
Związkowa banka 100 zł.	281 50	282 50
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. ako. pierw. 200 zł.	452	453
" " akcje zakł. 200 zł.	420	423
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060	5100
Kol. Lwów-Bełzec (ako. pierw.) 200 zł.	400	402
" Lwów-Ozerna-Jassy 200 zł.	539 50	543 50
" Lwów-Kłoparów-Jaworów lokal. 200 kor.	310	320
Austr. Tow. Regl. na Dunaju 500 zł. mk.	1149	1155
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopaliń. węgla w Brúx 100 zł.	755	760
Galic. karpaciek naft. 500 kor.	737	743
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	970	971
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2931	2941
Chebodaj 500 kor.	436	442
Tar. wars. tytoniow. 300 franków	333	334 50
Włocław. tow. kop. węgla 70 zł.	267	269
M. W a l u t y.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 07 1/2	241 37 1/2
Paryż za 100 franków	95 57 1/2	95 72 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254	255
Niemieckie banki	117 80	118
Włoskie banki	94 67 1/2	94 82 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 40	95 55
N. W a l u t y.		
Dukat cesarski	11 40	11 42
Austr.-węg. 8 gal. złota srebrna	—	—
30-frankówka	19 11 1/2	19 15 1/2
20-markówka	23 55	23 60
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 80	118
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 65	94 65
banki	2 54 1/2	2 55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E. 1246/11 (8) (5389 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Stefana i Katarzyny Dmytrowów w Rudawce, zastąpionych przez dr. A. Affendę adwokata w Sanoku, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Birczy licytacja, celem zniesienia współwłasności realności lwh. 59 ks. gr. Rudawka wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu sosnowego i brzoźowego znajdującego się na p. gr. l. k. 83/1, 87, 88/1, 89, 90/1, 943, 904, 940 w ilości 370 sztuk drzewa rębne.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 8840 kor., przynależności zaś na kwotę 1100 kor.
Najniższa cena wynosi 6626 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1307/11 (7) (5388 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Abrahama Jakóba Dyma w Tyrawie wołoskiej, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja 48/120 części realności lwh. 118 kg. Kreców.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1500 kor.
Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszą się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
Także prawa, wobec których nierzeczywiście licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 30 marca 1912.

L. cz. E VIII. 2598/11 (13) (5433 2-3)
Edykt licytacyjny.
W sprawie egzekucyjnej p. Władysława Boguńskiego rewidenta c. k. kolei państwowych, zastąpionego przez p. adw. dr. Laufbahna w Krakowie, przeciw p. Stanisławowi Boguńskiemu w Pieczonogach i p. Antyli Zelenchowskiemu we Lwowie, zastąpionych przez p. adw. dr. S. Tillea w Krakowie o zniesienie współwłasności realności, odbędzie się dnia 28 maja 1912 r. Sala 45 c. k. Sądu powiatowego cywilnego przy ul. św. Jana w

krakowie o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności położonej w Krakowie Dz. IV. pod lkons. 114 objętej, wykazem hipotecznym L. 770 ks. gr. gm. kat. Kraków stanowiącej wspólną własność Stanisława Boguńskiego po 1/3 części, skła dającej się z ogrodu i placu budowlanego z domem bez przynależności.
Wartość szacunkowa tej realności i cena wywołania wynosi 150.000 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Prawa wierzycieli na tej realności hipotecznie zabezpieczone będą w swej mocy utrzymane bez względu na wysokość uzyskać się mającej ceny kupna.
Cena kupna ma być złożoną do depozytu sądowego.
Warunki licytacyjne i odnoszący się do sprzedażi mającej realności wyciąg hipoteczny można przejrzeć w godzinach urzędowych w tym Sądzie w biurze Nr. 47.
O zanotowanie terminu licytacyjnego na kartce B realności lwh. 770 ks. gr. gm. kat. Kraków uprasza się c. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. E 311/11 (16) (5457 2-3)
Edykt.
Dnia 8 maja 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja: całej realności lwh. 321, 5/16 lwh. 16, 1/14

lwh. 195, 1/7 lwh. 196, 1/7 lwh. 258, 1/7 lwh. 285, 1/21 lwh. 256, 1/14 lwh. 505, 1/7 lwh. 519 gm. Hrehorów.
Nieruchomości powyższe oszacowano na 2000 kor., 1333 kor 35 hal., 544 kor. 92 hal., 428 kor. 68 hal., 85 kor. 72 hal., 342 kor. 85 hal., 57 kor. 14 hal., 85 kor. 70 hal. i 85 kor. 72 hal.
Najniższa cena wynosi: 1335 kor., 890 kor., 363 kor. 28 hal., 286 kor., 58 kor., 229 kor., 38 kor. 10 hal., 58 kor. i 58 kor.
Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Momasterzycka, 15 marca 1912.

L. Nam. VIII. b. 2670/3 (31) (5380 3-3)
Obwieszczenie.
Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzecze Rabcie pod Stanisławicami-Oikowicami w km. 27 380 do 28 650 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 12 marca 1911, L. VIII. b. 573/12 (61) wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni.
Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:
2 000 m³ faszyn wiklowych,
5 500 " faszyn lasowych,
90 000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 17.500 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsięwzięcia jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.
Za c. k. Namiestnika
Ustyjanowski w. r.

Stempel	(Wzór oferty)
na 1 kor.	Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacji w oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na pod w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.	
Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.	
Jako wadyum składam (my)	
W dnia 1912.	
(Podpis i miejsce zamieszkania).	

L. cz. E. 2736/11 (5458 2-3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 25 maja 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 12 ks. gr. Krysowice.
Nieruchomość ta jest oceniona na 1883 kor. 46 hal.
Najniższa cena wynosi 1255 kor. 64 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.
Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku, należy w sądzie zgłosić.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I I.
Mościska, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. 998/9 (43) (5510)
Edykt licytacyjny.
W sprawie egzekucyjnej Firmy Salomon Rapaport we Lwowie przeciw Racy Schorr kupcowej w Busku pto 810 kor. 73 hal. z pn., odbędzie się na żądanie wierzycielki egzekucyjnej popierającej Firmy Salomon Rapaport, odnośnie do tus. uchwyty z dnia 12 marca 1912 l. cz. E. 998/9 dnia 9 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw Nr. II. w Radziechowie ponowna relicytacja realności obj. lwh. 1189 ks. gr. gra. Radziechów, składającej się z jednopiętrowego domu mieszkalnego, pokrytego blachą cynkową o 3 ścianach drewnianych, zaś o jednej ścianie z cegiel.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 14 kwietnia 1912.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. E. 104/12 (5) (5504)
Edykt licytacyjny.
Dnia 13 maja 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja 1/4 i 3/4 z połowy realności lwh. 163 gm. Bonów (całość chałupa budynku gospodarze i około 7 morgów gruntu) na warunkach przedłożonych niniejszym ustulonych.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione łącznie kwotą 2812 koron.
Najniższa cena wynosi 1874 kor. 78 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowice, dnia 31 marca 1912.

L. cz. E. 1527/11 (6) (5491)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Samuela Glu-ksmanna, zastąpionego przez adwokata dr. Wodzińskiego odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacja realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Radocza objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia sztachetowego. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2844 kor. 75 hal., przynależności zaś na 40 kor.
Najniższa cena wynosi 1442 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 7/12 (14) (5486 1-2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Salomona Menderera, odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności Rzychowa lwh. 120 księgi tabularnej Tarnów objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków oraz inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 548.475 kor., przynależności zaś na 34.849 kor.
Najniższa cena wynosi 388.882 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 14 kwietnia 1912.

L. cz. E. 753/11 (6) (5492)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Abrahama Eisera w Baligrórze, odbędzie się dnia 1 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrórze licytacja 4/8 części realności lwh. 45 gm. Gorzanka.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1603 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 1069 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

L. cz. E. 135/12 (4) (5465 1-3)
Edykt licytacyjny.
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 346 gm. Wiosna z gruntu około 5 morgów się składającej.
Realność ta oszacowana na 4200 kor.
Najniższa cena wynosi 2800 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 kwietnia 1912.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1067/11 (5) (5494)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Judy Herscha Mittmanna w Baligrórze, odbędzie się dnia 1 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrórze licytacja 1/2 realności lwh. 118 gm. Bukowice.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.
Najniższa cena wynosi 334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 318/12 (7) (5448)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Agnieszki 1-o Lasowej, 2-o Sebsdowej żony emer. c. k. woznego sądowego w M-kowie, odbędzie się dnia 9 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności 1/8 i 1/48 czyli 7/48 części realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Sekowa objętej zobowiązanego własnej.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 195 kor.
Najniższa cena wynosi 130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Garlice, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 994/11 (11) (5493)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Michała Frajdy w Zernicy niżej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrórze licytacja 1/6 części realności lwh. 175 ks. gr. gm. Zernica niżna, zawierającej grunta orne i łąki.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 875 kor. 84 hal.
Najniższa cena wynosi 584 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

L. cz. E. 44/9 (37) (5438)
Edykt licytacyjny.
Odbędzie się dnia 20 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 relicytacja realności objętej lwh. 392 ks. gr. gm. kat. Posada olchowska wraz z przynależnościami, opisanej bliżej i oszacowanej w tut. protokole z 25 stycznia 1910 E. 44/9.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3849 kor.
Najniższa cena wynosi relicytacyjna 1924 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 459/11 (12) (5387)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Chaima Teiwesa w Baligrórze, odbędzie się dnia 1 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrórze licytacja:
1. 2/4 części realności lwh. 16 gminy Rostoki dolne,
2. 2/18 części lwh. 17 i
3. całej realności lwh. 59 tejże gminy.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 965 kor., ad 2. na 1010 kor., ad 3. na 400 kor.
Najniższa cena wynosi: ad 1. 643 kor. 32 hal., ad 2. 672 kor., ad 3. 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 9 kwietnia 1912.

L. cz. E. 318/12 (7) (5448)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Agnieszki 1-o Lasowej, 2-o Sebsdowej żony emer. c. k. woznego sądowego w M-kowie, odbędzie się dnia 9 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności 1/8 i 1/48 czyli 7/48 części realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat. Sekowa objętej zobowiązanego własnej.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 195 kor.
Najniższa cena wynosi 130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Garlice, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 994/11 (11) (5493)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Michała Frajdy w Zernicy niżej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrórze licytacja 1/6 części realności lwh. 175 ks. gr. gm. Zernica niżna, zawierającej grunta orne i łąki.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 875 kor. 84 hal.
Najniższa cena wynosi 584 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 135/12 (4) (5465 1-3)
Edykt licytacyjny.
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 346 gm. Wiosna z gruntu około 5 morgów się składającej.
Realność ta oszacowana na 4200 kor.
Najniższa cena wynosi 2800 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 kwietnia 1912.

L. cz. E. 994/11 (11) (5493)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Michała Frajdy w Zernicy niżej, odbędzie się dnia 8 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Baligrórze licytacja 1/6 części realności lwh. 175 ks. gr. gm. Zernica niżna, zawierającej grunta orne i łąki.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 875 kor. 84 hal.
Najniższa cena wynosi 584 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 16 kwietnia 1912.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1694/11 (7) (5460 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Radymnie, zastąpionego przez adwokata dr. Schorra w Przemyślu, odbędzie się dnia 10 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacja realności lwh. 99 gminy Niemiów objętej, a obejmującej plac budowlany 2 ar. 63 m² wraz z domem mieszkalnym drewnianym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Niemirow, dnia 7 kwietnia 1912.

L. cz. E. VI. 356/12 (13) (5490)
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1912 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutajszego licytacja realności lwh. 367 gm. Strusina z pn.

Realność z przynależnościami oceniono na 28 391 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.196 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 2.
Tarnów, 26 kwietnia 1912.

L. cz. E. I. 278/12 (7) (5487)
Edykt.

Dnia 14 maja 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutajszym sądzie sala Nr. 23 licytacja realności lwh. 405 ks. gr. dla III. Dz. m. Kołomyi ocenionej na 6.677 kor. i realności obj. lwh. 851 ks. gr. dla III. Dz. miasta Kołomyi ocenionej na 669 kor.

Najniższa cena: 1. odnośnie do realności lwh. 405 wraz z przynależnościami wynosi 4484 kor., 2. odnośnie do lwh. 851 wynosi 446 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelarii oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika do doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1423/10 (5496)
Zobowiązana Katarzyna z Grochów Kuzina w Rudzie różnianeckiej.

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Ruchli Korman, kupcowej w Narolu mieście, odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności objętej lwh. 602 ks. gr. gm. kat. Ruda różnianecka składającej się z p. grt. 2965/1 i 2966/1.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 95 koron.

Najniższa cena wynosi 47 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 142/12 (5) (5505)
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 maja 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja całych realności: a) lwh. 368, b) 669 i c) 1/2 z 1/3 realności lwh. 374 gm. Bonów (całość chłopska, budynki gospodarskie i około 6 morgów gruntu) na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 4520 kor., b) 200 kor., c) 282 kor. 23 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 3013 kor. 26 h., b) 133 kor. 34 h., c) 188 kor. 15 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 4 kwietnia 1912.

L. VIII. b. 1612/8 (5474 1-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzecze Sanie pod Ostrowem-Przemysłem w klm. 171460 do 164310, zezwolonych przez e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 10 stycznia 1908 L. 1441/07 i rozporządzeniem e. k. Namiestnictwa z 24 stycznia 1908 L. 7037, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w e. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:
6 000 m³ faszyn wiklowych,
13 400 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20%, zwiększona lub zmniejszona, przysiębioreca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Kierownictwie

budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub papierowych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 kwietnia 1912.

Za e. k. Namiestnika:
Ustyjanowski w. r.

Stempel 1 Korona
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w latach dostarczyć w terminach przez e. k. Kierownictwo budowy regulacji oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na pod w klm. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsątek z cen fiskalnych

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.
Jako wadyum składam (my)
W dnia 19
(Podpis i miejsce zamieszkania).

(5475 1-3)
K. u. k. Militärbauabteilung des 11 Korps. zu Nr. 1187/V. K.

A V I S O.

Zur Sicherstellung der beim Baue des Militärbettmagazins in Lemberg vorkommenden Arbeiten und Lieferungen (mit Anschluss der Eisenbetondecken (Decken, Betondecken und Terrazzoplatten, Eisenbetonstufen und Mauerwände) der Eisenstiege, Feindeckung, der Wasserleitungsanlage, Bade- und Aborteinrichtungen, dann der Beleuchtungsinstallati- und Einrichtung) im Gesamtkostenbetrage von 129.492 kor. findet Mittwoch den 22 Mai 1912 um 10 Uhr vormittags bei der Militärbauabteilung des 11 Korps (ul. Wałowa 16) eine Offertverhandlung statt.

Unternehmungslustige, welche in den im Reichsrath vertretenen Königreichen und Ländern gewerbsberechtigt sind werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen. Jedes Offert ist vor Beginn der Offertverhandlung bei der Militärbauabteilung des 11 Korps in Lemberg (Wałowa 16) einzubringen.

Sämtliche Arbeiten und Lieferungen werden nur insgesamt, dass heisst nur einem einzigen Unternehmer überlassen.

Die Angebote sind nach Prozentnachlässen oder Zuschüssen auf die den Kostenberechnungen zugrunde liegenden Einheitspreise zu stellen.

Die Verschrift für die Offertstellung bei Militärbauten, welche jeder Offertent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genaue eingehaltene Offertblankette werden bei der vorerwähnten Militärbaubehörde ausgefolgt.

Daselbst sind auch die für das abzuschliessende Geschäft geltenden allgemeinen und besonderen Bauvertragsbedingungen, dann die Kostenberechnungen, die Projektskizze und sonstige Beihilfe wie auch die ausführlichen Offertausschreibungen zur Einsicht durch die Offertenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt und können in der Zeit vom 6 Mai bis 20 Mai l. J. täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Das von den Offertenten zu erlegendes Vadium beträgt 6470 Kronen.

Dasselbe ist vor dem für den Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkt an die Kassa der Militärbauabteilung (ul. Wałowa Nr. 16) zu übergeben.

Das Vadium wird durch die Offertentnahme von selbst zur Kautionsleistung.

Lemberg, am 1 Mai 1912.
Von der Verwaltungskommission der k. u. k. Militärabteilung des 11 Korps.

GZ. E. VIII 2839 11 (5) (5489 1-2)
Versteigerungsedikt.
Auf Betreiben der Mährisch Ostrauer

Handels und Gewerbe Bank in Mährisch Ostrau, vertreten durch H. Dr. Josef Reisch, Advokaten in Mähr. Ostrau findet am 23 Mai 1912 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Nr. 45 in Krakau St. Johannes-Gasse die Versteigerung des Hauses Nr. 12 Sławkowskagasse E. Zl. 254 jetzt 80 Stadtteil I. in Krakau ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 113 540 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 56.770 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypotekenauszug, Katasterausgang, Schätzungsprotokoll u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 47 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Um die beherrschende Anmerkung der Anberaumung des Versteigerungstermines im Lastenbuche der Erlage für die zu versteigernde Liegenschaft wird das k. k. Landesgericht in Krakau mittels Zusendung einer Ausfertigung des gegenwärtigen Beschlusses ersucht.

Die weiteren Kosten des betreibenden Gläubigers werden mit 124 K 76 h. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung VIII.
Kraku, am 17 April 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 135/12 (2) (5499)
Edykt.

Przeciw Michałowi i Reginie Kasprzyckim, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Dukli przez Ryfkę Kuflik pozew o 367 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała i Reginy Kasprzyckich ustanawia się p. dr. Witolda Müllera adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 38/12 (3) (5502)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Antoniemu Chmielcowi wnioskował Jakób Lewicki z Brzostowej góry skargę o uznanie własności itd, zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 6 maja 1912 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Feuersteina w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda wedle przepisów ustawy strzegł i bronił, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kolbuszowa, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 212/12 (1) (5508)
Edykt.

Przeciw Józefowi Humeniuk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Jana Fineja i Dmytra Olejnika pozew o 242 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Józefa Humeniuka ustanawia się p. adw. dr. Finkla w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Humeniuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 26 marca 1912.

W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosili i wykazali swa prawo własności do wyszczególnionych poniżej przedmiotów przechowanych w sprawach karnych w tutejszym sądzie a to:

Pozycja	Liczba	Data	Sprawa karna	Przechowano pod pozycją lic sądowych	Kwota		Inne efekta	Uwaga
					kor.	hal.		
1	Vr. 541/7 (24)	21/1 1911	Marcin Krenkiewicz	29/7			zegarek niklowy „Roskopf“.	
2	Vr. 199/8 (27)	15/4 1911	Jan Kobiernik vel Kobielnik	14/11			pugilares.	
3	Vr. 1047/7 (53)	22/7 1911	Onufry Jakimeczuk i tow.	94/7			2 lalki, majtki satynowe, majtki trykotowe, bluzka damska, bluzka męska, trzy pary mesztów, jeden stanik satynowy, 6 szpilek do kapelusza, 3 damskie bransoletki nie złote a to jedna z imitacją brylantów, zaś 2 płaskie we formie obręczy, żelazko do prasowania spirytusowe, fartuszek perkalowy, parę metalowych białych lichtarzy, okulary teatralne, 6 peruk, 5 sztuk bród, jedna para wąsów, jeden czajnik.	
4	Vr. 305/8 (46)	1/7 1911	Georg Kolompar	32/08			kieliszek posrebrzany, kantar z lejcami.	
5	Vr. 279/7 (37)	1/4 1911	Adsm Chlau	32/07			3 spodnice, 2 kawałki materii, 3 kawałeczki płótna, poszeweczka z jaśka, 3 koszule duże, 3 koszule małe.	
6	Vr. 635/8 (46)	4/2 1911	Antoni Woronowski	61/8			para butów.	
7	Vr. 687/8 (104)	22/7 1911	Franciszek Kitan	50/8			5 sznurków koralu.	
8	Vr. 871/8 (55)	9/10 1911	Marko Bartków	85/8			lufa ze strzelby.	
9	Vr. 948/8 (101)	28/1 1911	Anna Ozerwińska	95/8			kożuch.	
10	Vr. 350/9 (28)	20/5 1911	Józef Gabryluk	17/9			srebrny zegarek z łańcuszkiem, spinka i 4 sznurki koralu szklanych.	
11	Vr. 835/9 (23)	1/4 1911	Bronisław Biłdecki	8/11			pugilares skórzany.	
12	Vr. 69/10 (35)	29/4 1911	Jan Stefankiewicz	5/10			pugilares.	
13	Vr. 421/11 (53)	19/9 1911	Teodor Mazepa	35/11			łańcuszek złoty, cygarniczka bursztynowa, pierścień złoty z brylantem.	
14	Vr. 816/7 (40)	2/10 1910	Marya Staniszevska	69/7			chustka zimowa, hańka czerwona, fartuszek biały, kaftanik niebieski, spodnica ciemna, fartuszek niebieski, spodnica wełniana w kratki.	
15	Vr. IX. 899/9 (22)	24/6 1910	Filip Melech	37/9			poszewka z jaśka kolorowa.	
16	Vr. 58/7 (55)	28/1 1911	Jacko Pronyszyn	12/7			2 pierzyny, 3 poduszki, 1 kapa, obrus, obrusik, 2 lichtarze miesięczne, poszewka z poduszki, jasiek, 2 poszewki z jaśka i tańes z przykazaniami.	
17	Vr. 273/9 (77)	15/4 1911	Józef Pawluk	32/9			bunda sukienka, pilnik i seczoryk.	
18	Vr. 1357/4 (47)	12/7 1911	Mikołaj Charczuk	589 poz. depozytów sąd.	6	16		ze sprzedaży słońiny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 23 kwietnia 1912.

L. XIV. 1628

(5471 2-3)

Obwieszczenie.

Literaci przynależni do jednego z Królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy zamierzają się ubiegać w roku 1912 o nadanie im stypendium artystycznego, winni swe podania kompetencyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść najpóźniej do 15 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnieni do ubiegania się o to stypendium są tylko autorzy dzieł poetycznych (epicznych, lirycznych i dramatycznych). Wykluczeni są autorzy prac naukowych.

Do podań należy dołączyć:

1. Wykaz studyów i dokumenty, dotyczące stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależność, wiek, stan, miejsce urodzenia i przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe).

2. Deklarację, w jaki sposób petent zamierza użyć stypendium państwowego celem dalszego kształcenia się lub dla swej twórczości.

3. Próby prac literackich petenta, z których każdą zaopatrzyć należy imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Cw. 2535/11 (5)

(5483)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Skórka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Wolfa Trausa pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Skórki ustanawia się p. Kielanowskiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Skórka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. C. III. 147/12 (1)

(5498)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Sztelmie z Polan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Wania Bernoszczaka z Olchowca pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. W. Müllera adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dukla, dnia 19 kwietnia 1912.

(5515 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 20 kwietnia 1912 wpisano dr. Leona Sternhalla na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Dnia 27 kwietnia 1912 wpisano na listę adwokatów: dr. Adama Ogięrdę z im. Karpuzkę z siedzibą we Lwowie, dr. Bernarda Bazara z siedzibą w Kopyczyńcach i dr. Dymitra Lewickiego z siedzibą w Rawie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 30/12 (1)

(5506)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Marczyzsyn zwanemu Wołasków z Batiatycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach przez Jakóba Hebensteita pozew o zapłatę kwoty 254 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Aleksandra Klafena adw. kraj. w Mostach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Marczyzsyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mosty w., dnia 13 marca 1912.

L. cz. C. II. 66/12 (2)

(5497)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Swinka rolnikowi z Borysławki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Tomasza Bakulasa z Rybotycz pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy dzień 7 maja 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. E 984/10 (4)

(5456 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Izaaka Schulbauma przeciw Abrahamowi Aschendorfowi i tow. zgodnie z wnioskiem wierzyciela ustanawia się kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Aschendorfa, Iwana i Michała Czubejów i Naści Humeniuk adwokat dr. Joachim Biedera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 4 marca 1912.

L. cz. C. II. 218/12 (1)

(5391)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Krasowski z Rosenburga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez małż. Helenę Sredniawską pozew o ojcostwo i alimenty.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 maja 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Girzejewskiego c. k. notaryusza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 241/12 (1)

(5436)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Elżbietę Sołtysovą z Lutoryża pozew o oddanie parceli gr. 434 lwh. 4 gm. Lutoryż.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Piotra Barana ustanawia się p. adw. dr. Fröblich w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Barana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. Cg I. 525/11 (4)

(5422)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Władycy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jędrzeja Jazwę syna Antoniego pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 13 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Władyki ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Władykę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. C. 32/12 (2)

(5454)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Kasperkiewiczowi i spół, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Rybnej pozew o 677 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 maja 1912 o godz. 9 rano w tym sądzie. b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Ignacego Kasperkiewicza ustanawia się p. Izidora Felusia, wójta w Rybnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Liszki, dnia 29 marca 1912.

L. cz. Cw. III. 1649/12 (1)

(5476)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Hecht, przedtem

we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Nathana Kannerę pozwem o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia dzisiejszego.

Celem strzeżenia praw Abrahama Hechta ustanawia się p. dr. Jana Komarnickiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. X. 2075/12 (1) (5479)

E d y k t.

Przeciw Alojzemu Prevendar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Galicyjski ziemski Bank kred. Tow. akc. we Lwowie, pozwem o 1800 kor.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 1912 l. cz. Cw. X. 2075/12 (1).

Celem strzeżenia praw Alojzego Prevendar ustanawia się p. dr. Włodzimierza Mochnackiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alojzego Prevendar w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział X.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1912.

Konkursy.

L. 239 (5383 3-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notariusza w Tyczynie ewentualnie innej posady, w drodze przeniesienia w obrębie c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżni się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 31 maja 1912 włącznie.

Podania kompetencyjne, należyce udokumentowane należy wnieść we właściwej drodze.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 27 kwietnia 1912.

L. 53121/I. (5382 3-3)

K o n k u r s.

I. Na 5 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A., oraz

II. na 21 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) wóźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkami aktywnym wedle miejsca stacjonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnieść należy do końca maja 1912 r. do c. k. Galic. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady wóźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerem, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także wóźni pocztowi, posiadający przepisany egzamin na podurzędników z grupy A.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent:
Wopatarni.

L. 51.639/II. (5324 3-3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedienta przy otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kowalówce w powiecie buczackim z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent:
Wopatarni.

L. 3097 (5406 3-3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Jasła w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 25 kwietnia 1912, rozpisuje niniejszem konkurs na budowniczego miejskiego.

Do posady tej przywiązana jest zasadnicza płaca w kwocie 2.400 koron rocznie, dodatek aktywny 20 proc. i 5 kwinkweniów po 10 proc. od zasadniczej płacy.

Warunki: 1. Nieprzekroczony 40 rok życia, 2. Ukończone studia techniczne z egzaminem budownictwa, 3. Świadeństwo zdrowia, 4. Wykazanie się dotychczasowym zajęciem, 5. Obywatelstwo austriackie.

Budowalczemu miejskiemu dozwoloną jest praktyka prywatna poza obrębem gminy miasta Jasła.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 1 czerwca 1912. Posada nadana zostanie na rok prowizorycznie.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. 6360 (5409 3-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady urzędnika wykonawczego I. klasy przy Sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 21 maja 1912

Należyce udokumentowane podania kompetencyjne należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 28 kwietnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. VI. 6/12 (2) (5414)

K o n f i s k a t a.

Ustępny wychodzący w Kołomyi w ruskim języku czasopisma peryodycznego „Prapor“ Nr. 11 z dnia 15 kwietnia 1912. mianowicie ustęp na str. 186 i 187 od słów „wonyż, sebro namistnyj“ do słów „wypowniye ich wolu“, tudzież ustęp od: „wyzwolit szkołu“ do „wsi szkilni zakony“, zawierają znamiona występku z §§ 492, 493 i 300 u. k.

Zakazuje się ich rozszerzania.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1912.

L. Pr. 76/12 (2) (5410)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karnej jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 751 z dnia 27 kwietnia 1912 w artykule: „Lwów 14 (27-e) aprila 1912 hoda“ od „a iskluczitelno“ do końca, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1912.

L. Pr. 68/12 (5401)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karnej jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 748 z dnia 24 kwietnia 1912:

1. w artykule „Lwów 11-e (24-e) aprila 1912 hoda“ w ustępie „a czto u nas“, do końca,

2. w artykule: „za czto my stradajem“ od słów „Nyni Polaki“ do „w tyrolcach wostoka“ i od „stromlenie galicko russkaho naroda“ do końca,

3. w artykule „Sredy gazet i žurnalow“ od „nie znajem“ do „ciujite i małczite“ zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 i z art. V. ustawy z d. 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 24 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1912.

Ч. сн. Пр. 75/12 (2) (5411)

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії Державної, що зміст часописи „Вперед“ число 19 з дня 1 мая 1912 в артикулі „Тирольці Сходу“ в уступках від „бо якжеж“ до „Галичини“ від „Але для того“ до „польській шляхті“ містять в собі ество злочину з §§ 63 і 64 з. к. узнав доконану в дни 26 цвітня 1912 конфіскаату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. зааказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 30 цвітня 1912.

L. Pr. 69/12 (2) (5397)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karnej jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść wydanego nakładem żydowskiej partji socjalno-demokratycznej a wydrukowanego we Lwowie w drukarni E. Salat pisma ulotnego w języku

(zargonie) żydowskim pod tytułem: „I. Mai 1912 Wir sind Arbeiter-Kämpfer!“ w ustępie od: „Die vaterländischen Grosskapitalisten“ do: „eigene Brüder“, od: „Der Militarismus“ do: „eigener heim“ i od: „Die Revolution geht“ do: „eine freie, eine glückliche“, zawiera znamiona występku z § 305 u. k. i z art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 24 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (4) (5364 3-3)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie masy spadkowej Józefa Krywulca, zmarłego w Komorowicach, z powodu niejawienia się wierzycieli, na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcą masy p. adwokata dr. Zygmunta Bergmanna w Białej, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Edmunda Segla, kandydata adwokackiego w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. S. 14/12 (1) (5472 2-3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. sąd krajowy cywilny jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu (kupieckiego) do majątku Fabryki wódek rozolisów, rumu i likierów Jakóba i Adolfa Moschelów we Lwowie zarejestrowanej firmy, jakoteż do prywatnego majątku osobistej zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę Sądu kraj. p. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Włodzimierza Tuckiego adwokata we Lwowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 5 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 30 kwietnia 1912.

Amortyzacje.

L. cz. T. 11/12 (1) (5214 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Gottlieb & Kuner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

A. Lemberg den 25 März 1911 Für K 400 Ultimo August zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Worth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

B. Lemberg den 20 April 1911 Für

K 400. Am 30 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

C. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220. Am 15 October 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert-zwanzig den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

D. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220 am 26 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert-zwanzig den Werth und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

E. Lemberg den 18 Mai 1911. Für 354 K 60 h Ultimo Juli 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert-fünfzigvier & 60 Hl. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp., (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

F. Lemberg den 5 Mai 1911. Für 333 K 50 Hl. Ultimo Oktober 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert dreissigdreie & 50 Hl. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (2) (5333 3-3)

E d y k t.

Wzywa się wszystkich, w których ręku książeczka wkładowa powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 7879 na 2745 kor. 68 hal. opiewająca i na imię Eudokii Kotelnickiej wystawiona, a przez tę ostatnią zgubiona znajdująca się może, aby taką w przeciagu sześciu miesięcy od daty ogłoszenia tego okazali, gdyż inaczej ta książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy uznana, a powyższa kasa oszczędności, jako jej wystawczyni z tej książeczki już nie będzie wcale zobowiązana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. T. V. 2/12 (5) (5224 3-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Wilka.

Jan Wilk z Woli gołego koło Tarnobrzega, urodzony 6 sierpnia 1873, syn Józefa i Anny, wyjechał przed około 15 laty na flis w Królestwo Polskie i tamże utonął na Wiśle, którą to okoliczność stwierdzają naoczni świadkowie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Wilk poniósł śmierć, zaś dowód śmierci jego nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, przeto na prośbę ojczyzna tegoż Jana Zasadnego z Woli gołego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie aż do dnia 1 października 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o do wodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. T. IV. 6/12 (3) (5329 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Odrowąż wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo podczas pożaru budynku Naczelnika gminy w dniu 15 września 1911 spalonej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 126 na kwotę 982 kor. 55 hal. i na imię gminy Odrowąż opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

L. cz. T. 4/12 (3) (5331 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stefani Neuwirt, nauczycielki w Przewersku, wraza się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczyją zagubionej książeczki Kasy oszczędności m. Przemysla Nr. 62311 na 509 kor 44 hal i na nazwisko Stefani Neuwirt opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemysł, 20 kwietnia 1912.

L. cz. Ne. III. 413/12 (1) (5366 3-3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Flallböhmera przedsiębiorcy w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kaucyjnego c. k. Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie Nr. 67 z daty Stanisławów 5 lutego 1898 Nr. kwitu 193 na kwotę 600 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. T. 3/12 (1) (5231 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Miezka z Wołanki koło Borysławia wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego przez Karola Dittricha i Ferdynanda Dittricha w Łanczynie jako akceptantów podpisanego na 200 kor. opiewającego zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni akcept powyższy sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, akcept ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 28 lutego 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 63/12 Stow. II. 113 (5297 3-3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy brzmieniu firmy: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana firmy na: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacji“ z powodu uchwalonego na walnym zgromadzeniu członków z dnia 30 listopada 1911 rozwiązania stowarzyszenia.

Podpis firmy dotąd: podpisy dwóch członków Zarządu pod wydrukowaną bądź wypisaną firmą stowarzyszenia.

Obecnie: trz j likwidatorowie podpisują będą w ten sposób, że pod wyciętą pieczęcią lub napisaną firmą: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacji“ położą swe podpisy.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie zostało rozwiązane uchwałą walnego zgromadzenia z 30 listopada 1911.

Likwidatorami wybrani: dr. Ignacy Baran, adwokat krajowy, Józef Froń, dyrektor szkoły rolniczej i Petrusz Sadowski, inżynier Rady powiatowej, wszyscy w Horodence.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by się do Stowarzyszenia tego zgłosili.

Data wpisu: 18 marca 1912. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Kołomyja, dnia 18 marca 1912.

L. cz. Firm. 183 i 286/12 Spółk. I. 108 (5034)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano w rejestrze firm spółkowych Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Dampfwäscherei und Waschefabrik Rappaport, Löwenthal u Gans in Przemysł, po polsku: Parowa pralnia i fabryka bielizny Rappaport, Löwenthal i Gans w Przemyslu.

Zmarł: jawny spółnik Hersch Löwenthal, skutkiem tego spółka została rozwiązana.

Ustanowienie likwidatorów: Likwidatorami spółki ustanowiono jej jawnych spółni-

ków: Józefa Majera Rappaporta i Leibe Gansa wraz z dr. Lzydelem Löwenthalem jako kuratorów masy spadkowej zmarłego spółnika Herscha Löwenthala.

Data wpisu dnia 12 lutego 1912. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV. Przemysł, 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 174/12 Stow. IV. 250 (5295)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Skawina. Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żolyni filia w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Prokura udzielona: Józefowi Bombachowi.

Data wpisu: 23 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 20 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1/12 Spół. B. 87 (5240)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Dolina.

Brzmienie firmy: „Kohane i Steuer, tartak parowy w Dolinie“, po niemiecku: „Kohane & Steuer Dampfsägewerke in Dolina“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży desek w tartaku parowym w Dolinie.

Firma przestała istnieć skutkiem zwinienia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stryj, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 205/12 A. II. 42 (5294)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Józef Lipczyński“.

Po śmierci dotychczasowego właściciela firmy Józefa Lipczyńskiego przeszło przedsiębiorstwo wraz z prawem używania dotychczasowego brzmienia firmy na Stanisława Lipczyńskiego kupca w Krakowie, który firmę będzie podpisywał wyrazami „J. Lipczyński“.

Dzień wpisu: 28 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. Firm. 409/12 Oddz. C. I. 64 (5293)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Oddział C.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Lilia“ pralnia bielizny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ustąpił zawiadowca: Antoni Doleżał.

Zawiadowcą wybrano Zofię Kraus wdowę po urzędniku kolejowym w Krakowie.

Dzień wpisu: 12 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 541/12 Stow. IV. 196 (5282)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Katolicka Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Matz.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Andrzej Olewiński.

Data wpisu: 25 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 62/11 Pjd. I. 61 (5356)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru dla firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Nyrków, sąd powiatowy Tłuste.

Brzmienie firmy: Reizie Dauer dzierżawa propinacji w Nyrkowie.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Data wpisu: 2 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm 95/12 Rg. A. 53 (5038)

Wpis do rejestru A.

Wpisano do rejestru A.

Siedziba firmy: Howitów mały.

Brzmienie firmy: Dzierżawa dóbr w Howitowie małym i wyrąb lasu w Krogulec Izaaka Pohorylesa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Krogulec

Właściciel (I) Izaak Pohoryles.

Data wpisu 4 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 82/11 Stow. II. 134 (5027)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków To-

warzystwa zaliczkowego i kredytowego w Korolówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 15 listopada 1911 zmieniono postanowienia §§ 38, 57, 59 statutów w sposób, jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 15 listopada 1911 przedstawionem zostało.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 162/12 Stow. III. 6 (5022)

Wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Powiatowego domu bankowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Skale nad Zbruczem dnia 30 stycznia 1912, zmieniono postanowienia §§ 16, 23, 53 i 60 statutu w sposób przedstawiony w uwierzytelnionym odpisie protokołu powyższego walnego zgromadzenia.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 360/12 Spół. I. 113 (5037)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm spółkowych.

Siedziba firmy: Morawsko.

Brzmienie firmy: Jakób Mersel i Pinkas Mersel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gruntów i wypas bydła.

Skutkiem zwinienia interesu.

Data wpisu: 26 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. Przemysł, 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 363/12 Stow. IV. 181 (5039)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 26 marca 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Laszkach (koło Radymna) odbytym 26 lutego 1912 wybrano Józefa Bawoła, relnika z Mięgisza starego członkiem zarządu w miejsce Antoniego Studzińskiego.

Przemysł, 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 109/12 Rg. A. 11 (4890)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru A.

Siedziba firmy: Zarszyn.

Brzmienie firmy: Abraham Grün, wyrąb lasu i handel drzewem w Zarszynie.

Właściciel (I): Abraham Grün.

Dzień wpisu: Sanok 26 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. Firm. 297/12 (4884)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Leżajsk.

Brzmienie firmy: Izaak Spatz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu, handel drzewem i dom eskontowy.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: dnia 23 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 1/12 Odd. C. I. 42 (5281)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Radziwiłłowska 25.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Topaga“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Uchwałą walnego zgromadzenia spół-

ników z 25 marca 1911 zmieniono art. IV, VI, XI, i XIII kontraktu spółki z daty Cieszyń 3 lipca 1809 l. R 19441 i dodano do kontraktu tego artykuł XVIII.

Przedmiot przedsiębiorstwa: (art. IV.) stanowi odład wykonywanie, zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw górniczo-hutniczych, a w szczególności wykonywanie wszelkich robót wiertniczych, budowlanych i górniczych we własnym przedsiębiorstwie na własny lub cudzy rachunek, nabywanie i sprzedaż uprawnień górniczych i produktów górniczych, nabywanie i wyrabianie potrzebnych do wykonywania górnictwa narzędzi i innych materiałów i t. p. w ogólności wykonywanie wszelkich czynności wchodzących w zakres przemysłu górniczo-hutniczego z tem zastrzeżeniem, że spółka będzie wykonywała swe czynności zarobkowe głównie ile możliwości w zagłębiu węglowym polsko-szląskiem.

Kapitał zakładowy spółki wynoszący dotąd 132.000 kor. podwyższono o kwotę 41.000 kor. tak, że wynosi obecnie 173.000 koron (art. VI.).

Na poczet podwyżki 41.000 kor. wynoszącej wpłacono w gotówce 32.800 kor.

Rada nadzorcza może się składać z 3 lub 5 członków (art. XI.). Artykuły XIII. i XVIII. dotyczą rozdziału zysku przez walne zgromadzenie i prawa przeglądania ksiąg spółki.

Data wpisu: 9 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 287/12 Oddz. A. (5044)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Sokołów.

Brzmienie firmy: Izaak Reich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 16 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 307/12 (4883)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rozwadow nad Sanem.

Brzmienie firmy: Zakład denaturacji spirytusu z własnych gorzelni parowych w Rozwadowie nad Sanem.

Właściciel: Jerzy ks. Lubomirski.

Prokurę udzieleno Władysławowi Chyćce (Chyćko) sekretarzowi dóbr w Charzewicach zamieszkałemu.

Dzień wpisu: 30 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. Firm. 293/12 (4717)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Radomyślu nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków na dniu 15 lutego 1912 odbytym w miejsce następującego członka zarządu Eugeniusza Piekarczyka wybrano członkiem zarządu Jana Krajewskiego, budowniczego z Radomyśla nad Sanem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 308/12 (4888)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo przemysłowe w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków na dniu 22 lutego 1912 uchwalono zmianę § 10 statutu przez wyeliminowanie słów „i w jednym z czasopism krajowych“.

Wpis ten ogłasza się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ o tem zawiadamia się:

1. Towarzystwo przemysłowe do rąk zarządu w Tyczynie.

2. C. k. Starostwo w Rzeszowie.

3. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. Firm. 323/12 (4886)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Ulanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną po-

ręka, że na walnym zgromadzeniu członków odbytem na dniu 28 lutego 1912 odbytem, odnośnie do zmienionego § 4 statutu (ts. uchwała z dnia 7 stycznia 1912 firm. 882/11) wybrano czwartym dyrektorem Towarzystwa Leiba Überführera, kupca w Ulanowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. Firm. 181/12 (4635)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka mleczarska w Kraçkowiej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w drodze sprostowania wpisu na dniu 15 lipca 1911 L. cz. Firm. 471/11 dokonane, że z powodu ustąpienia członka zarządu Sebastjana Kwólka, obecny zarząd spółki stanowią: 1. ks. Stanisław Dahl, proboszcz w Kraçkowiej, jako przewodniczący zarządu, 2. Jakób Trojnar, rolnik w Kraçkowiej, jako zastępca przewodniczącego zarządu, 3. Sebastian Cyma, jako członek zarządu i kasyer.
C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 91/12 Stow. I 521 (5118)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Brody.
Brzmienie firmy: Brodzkie Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Brodach.
1. Członkowie dyrekcji wystąpili: zastępca dyrektora Mozes Kapeller.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: na walnym zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 5 marca 1911 zastępcą dyrektora Jakób Vielwahr, właściciel realności w Brodach.
Data wpisu: 12 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. Firm. 958/11 Stow. I 583 (5055)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 21 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 2, 8, 12, 22 i 26 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwały.
Wysokość udziału: dotąd 100 koron, obecnie 50 koron.
Data wpisu: 6 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. Firm. 130 Stow. II. 882 (5050)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sędziszów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe kupieckie w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcji ustąpili: Hersch Neppel.
2. Członkowie dyrekcji wybrani: Herman Faust.
Data wpisu: 23 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23 marca 1912.

Ч. сп. Фірма. 32/11 Ст. I. 416 (5025)
Вписано в реєстрі стоваришень зарібно-господарських, що на відбувших дня 27 жовтня 1911 засіданні Ради надзираючої Повітового Товариства кредитово-господарського „Народний Дім“, стоваришень зареєстрованого з обмеженою порукою в Тлумачі місті зівстав вибраний третім директором на місце уступившого Юрка Мартинюка Лев Калинич, ц. к. судія в Тлумчі.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Чортків, дня 29 лютого 1912.

L. cz. Firm. 10/12 Stow. C. 142 (5238)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Ruda (Kochawina).
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i

pożyczek w Rudzie (Kochawina), stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcji wystąpili: ks. Jan Kruczkiewicz.
Członkowie dyrekcji wybrani: Antoni Majkut rolnik w Rudzie, jako zastępca przewodniczącego zarządu.
Ponowny wybór ks. Jana Trzopińskiego, Antoniego Mazepy i Józefa Błatkiewicza, jako członków zarządu przyjmuje się do wiadomości.
Data wpisu: 18 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 476/11 Spół. B. 42 (5237)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono: Siedziba firmy: Stryj.
Brzmienie firmy: „Israel Glas et Comp“
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami żelaznymi.
Spółka skutkiem zwinienia przemysłu przestała istnieć.
Dzień wpisu: 2 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 80/12 Rg. A. 14 (5235)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Żydaczów.
Brzmienie firmy: „Tauba Gottlieb w Żydaczowie“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów kolonialnych i wyszynk piwa i wódki.
Właścicielka: Tauba Gottlieb.
Podpis firmy: pod wydrukowaną firmą podpis Tauby Gottlieb.
Dzień wpisu: 10 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Firm. 149/12 Poj. I. 22 (5046)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.
Wykreślenie firmy pojedynczej.
Siedziba firmy: Tułka.
Brzmienie firmy: Moses Schächter, handel win i towarów mieszanych
Z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Dzień wpisu: 25 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 67/12 Poj. I. 29 (5047)
Wykreślenie wpisanych już firm pojedynczych.
W rejestrze dla firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Borysław.
Brzmienie firmy: Moses Erdheim, handel korzeny i rekwizytów górniczych w Borysławiu.
Z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.
Data wpisu: 25 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23 marca 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 12/11 (6) (5099)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Franciszka Mikę w Woli przemykowskiej.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Mikę w Woli przemykowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. L. 2/12 (7) (5191)
Za marnotrawnego uznano Piotra Marzuraka w Medenicach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Gana w Medenicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Medenice, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. L. VI. 28/11 (9) (5251)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Michała Szczyrskiego w Gajach szlachein.
Kuratorem jego ustanowiono p. Nikodema Jarymowicza w Gajach wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. L. IV. 2/12 (6) (5309)
Za marnotrawcę uznano Hryńka Hapija w Kociubińcach.
Kuratorem jego ustanowiono Olekse Bała w Kociubińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. L. 17/11 (3) (5393)
E d y k t.
Za marnotrawną uznano Parańkę Kuraszińską w Borchowie.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Pawłyka w Borchowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 14 stycznia 1912.

L. cz. P. 541/11 (6) (5429)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiesił nad Harasymem Lutczakiem z Werbiaża niżnego, kuratelę z powodu choroby umysłowej, ustanawiając dlań kuratorem Wasyła Oleksiuka Jakima z Werbiaża niżnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. P. V. 16/12 (5351 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Kiryłę Fedeczko w Skwarzawie nowej.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Puszczyńskiego w Skwarzawie nowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. L. 3/12 (7) (5264 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Kościecia Danyluka w Smarzowie.
Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Walanyka w Smarzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 20 marca 1912.

L. cz. P. XVIII. 65/12 (6) (5243 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Michała Sochańskiego w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono p. Piotra Zawalnickiego wyrobnika w Podgórzu, ul. Kraszewskiego 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 26 marca 1912.

L. cz. P. 44/12 (6) (5197 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Iwana Poniuka s. Pańka w Drohiczówce.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Iwańskiego s. Semena w Drohiczówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 27 marca 1912.

L. cz. L. 10/11 (7), P. 137/11 (7) (5136)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Franciszka Zawadzkiego w Wołczkowie.
Kuratorem jego ustanowiono Kasptra Dolipskiego rolnika w Wołczkowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. P. 123/10 (2) (5178)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Salomona Dawida 2 im. Dickera w Płazowie.
Kuratorem jego ustanowiono Eisiga Dickera w Płazowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. L. 7/12 (4) (4909)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Teklę Stuzińską w Ostrowie.
Kuratorem jej ustanowiono Błażeja Kuacha w Ostrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 25 marca 1912.

L. cz. P. 57/12 (10) (5198 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Petra Sołsuna, syna Michała, w Worwolińcach.
Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Kotuziaka, syna Matija, w Worwolińcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. P. 2/11 (5188 1-3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie stosownie do uchwały c. k. Sądu obwodo-

wego w Stryju z 16 lutego 1912 Nr IV. 36/12 uchyla zawieszoną kuratelę nad Maryą Joniakową z Rozdołu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. P. XVI. 52/12 (6) (5432)
E d y k t.
Za chorego umysłowo uznano Władysława Maja w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Biskupa w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. L. XI. 20/11 (9) P. XI. 65/12 (5174)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Laurę Hauser w Krakowie.
Kuratorem jej ustanowiono Joachima Hausera w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 6 marca 1912.

L. cz. P. 39/11 (4) (5187)
E d y k t.
Za umysłowo niedołązną uznano Maryannę Kozłównę w Liszkach.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Poprawę w Liszkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. P. 36/12 (1) (5310)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Teresę Dołhanyk w Udnowie.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Dołhanyka w Udnowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 12 marca 1912.

L. cz. L. 1/11 (5317)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Haryziaka w Kolebach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Haryziaka w Jelesni.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. P. II. 56/12 (4) (5467 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Kaczmar w Einsiedlu.
Kuratorem jej ustanowiono Olekse Kaczmar w Einsiedlu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. P. 32/12 (1) (5453 1-3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Maryana Adama 2 im. Dydyńskiego w Słupiu.
Kuratorem jego ustanowiono Aleksandra Dydyńskiego w Słupiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. L. 17/11 (17) (5196)
E d y k t.
Michał Perek z Posady chyrowskiej uznany umysłowo chorym.
Kuratorem Mikołaj Choma z Posady chyrowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Starasól, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. P. 52/10 (7) (5252)
E d y k t.
Zawieszoną kuratelę nad Emilią Łotas z Bełza, uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. L. 5/12 (5) (5451)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Stefana Debickiego w Wasylkowcach.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kondrata w Wasylkowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Hasiatyn, dnia 30 marca 1912.

L. cz. L. 9/11 (5270)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Michała Żurka w Trzebini.
Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Olszowskiego w Trzebini.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 19 marca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.



Do Ameryki i Kanady przewozi najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przewozu okrętami Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Carpathia 30 kwietnia 1912.
Saxonia 14 maja 1912.
Panonia 25 maja 1912.

Z Liverpoolu:

Lusitania: 27 kwietnia, 18 maja, 8, 29 czerwca i 27 lipca 1912.
Mauretania: 11 maja, 1, 22 czerwca i 13 lipca 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Gotowe ubrania

dla eleganckich Panów wykwalifikowanie

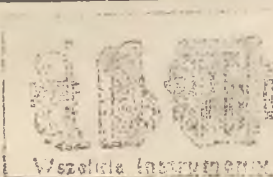
Materyał i krój angielski po niskich ale stałych cenach sprzedaje

Norbert Wandel

pierwszorzędny magazyn gotowej garderoby.

Lwów, Kopernika 3.
(obok handlu Skowrona).

Franciszek NIEWCZYK
Pierwsza krajowa Fabryka instrumentów



z pomocą siły elektrycznej we Lwowie, ul. Grodecka 2 b. i Chorążczyzna 7.

Poleca swe wyroby znakomitej dobroci przy zakładaniu orkiestr gimnazjalnych, sokolich i t. p. Cenniki wysyła na żądanie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia zakatowuje pocztą i przez korespondencję.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halerczy, tustym petitom 4 halerczy.

Fortepian koncertowy, angielska nowa konstrukcja — hebanowy z inkrustacją — przytem głos długi melodyjny, tanio do sprzedania. Ruska 3. Kamińska.

Pokoje ładne, unieblowane, wspólne dla panów, gotowe. Ruska 3, front I. p.

Z POWODU ZMIANY LOKALU!

sprzedaje po znacznie niższych cenach: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, salony i meble gięte. Łóżka mosiężne i żelazne, otomany, sofy, materace druciane i sprężynowe. Dywany, portyery, firanki, stopy, chłodniki, koldry, materace, koce, kapy i t. p. w największym wyborze

Józef Schuster
Lwów, 3-go Maja 5.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a, poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

AMOUCEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 240, kurs II-gi kor. 480.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 360, kurs II-gi kor. 960.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 230, kurs II-gi kor. 360.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 420, kurs II-gi kor. 540.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziełny. KALECZA 6. I. p.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 869/III. (2)

(5513 1-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu rozdać wykonanie iainopiatrowej dobudówki do istniejącego budynku mieszkalnego na stacji kolejowej w Łańcucie

Koszta oddzielnych robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za rymalową sumę i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 12.000 kor., słownie trzynaście tysięcy koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 31 października 1912, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie jednopiatrowej dobudówki do istniejącego budynku mieszkalnego na stacji w Łańcucie“ najpóźniej do 20 maja b. r. o godzinie 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie także nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należyłości ciężących na ofercie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejąć można w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 20 maja b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 650 koron słownie sześćsetpięćdziesiąt koron, złożony je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przed wniesieniem, lub nadesłaniem ofert, co do których oferty pozostają w słowie do 15 czerwca 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codziennie

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokolowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9. Ogłoszenia do wszystkich pism najtańszej.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, datową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppot, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye, urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
Biura Podróży Sokolowskiego we Lwowie
Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerczy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

- Do nabycia: — — — — —
- Przy kasach osobowych kolejowych. — — — — —
- Na dworcach kolejowych. — — — — —
- W księgarniach. — — — — —
- Biurach dzienników. — — — — —
- Trafikach i — — — — —
- W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA: — — — — —
- LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka przesładowana z grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstęp do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dniaństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Dniaństwo magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy kładą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają warokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o idealach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej pisanek. Panienska zbadzona z lotargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Sztuki imaginacji. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nosy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie śluga, nie zna co to pan. Ostatni sen turysty. Wskazanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na wspaniałych obrazach która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2'10, za pobraniem 2'55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

**„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.**

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczyni ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książ, który mówi katanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

CASINO de PARIS.

Pod artystycznym kierownictwem p. Wilhelma Weissa pierwszy program od 1 do 15 maja.

Dalready Bros, włamywacze doka. — Sławińska, niem. subr. — H. Holden, śpiewaczka operet. — Käthe Fauna, śpiewaczka z „Parisien“ we Wiedniu — Duet muzyczny Tas-sanjara. — Köniig, subretka — L. Rovella, tancerka. — Peltini, humorysta. — Dora Peters, recytatorka. — Apasze Chita Dolores. — Daisy Cray, tancerka. — Duet Elkins. Koletti, węg. subr. — Hofer, humorysta. — Poldi Flott, tancerka — M. Weber, śpiewaczka oraz występ 10 innych sił artystycznych.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

Ogłoszenie.

W dniu 1 maja 1912 odbyło się w obecności c. k. notaryusza publiczne wylosowanie akcji pierwszeństwa (Prioritäts-Actien) kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów.

Przy tem losowaniu zostało następujących 15 sztuk po 400 kor. wylosowanych, a mianowicie:

Nr. 103, 125, 129, 137, 153, 175, 176, 182, 190, 193, 194, 246, 303, 390, 445.

Wypłata wyż wymienionych wylosowanych akcji pierwszeństwa nastąpi 1 sierpnia 1912 w c. k. uprzyw. kredytowym Instytucie dla przedsiębiorstw transportowych i robót publicznych we Wiedniu, I Freyung Nr. 8.

Wiedeń, dnia 1 maja 1912.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów.

(Przedruk nie będzie honorowany).

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i sierpniu 1911 t. j. od Nr. 13982 do Nr. 21664

w dniu 8 maja 1912 i w dniach następnym od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1911.

Przedruku nie płacimy.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1911 do 30 czerwca 1911 od Nr. 43.400 do 61.693, kosztowności

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 15 maja 1911

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipote-
cznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą
być przeznaczone do sprzedaży zastawy wyku-
pione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.



Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczenie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecne zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—

Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—